Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, niedziela 5 i poniedziałek 6 marca 1961 roku Nr 55 (5541)

Dwa Okręgowe Komitety Wyborcze Frontu Jedności Narodu powołał wczoraj ŁK FJN

Realizując uchwałę ostatniego plenum ŁK FJN powołano wczoraj w Łodzi dwa Okręgowe Komitety Wyborcze Frontu Jedności Narodu. Jeden okręg — nr 4 obejmuje dzielnice Bałuty i Polesie, a drugi nr 5, Śródmieście, Widzew i Górną. Są to okręgi wyborcze do Sejmu PRL.

W skład obu komitetów (każdy liczy 20 osób) weszli przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych i masowych oraz działacze bezpartyjni.

Do prezydium Okręgowego Komitetu Wyborczego FJN nr 4 weszli: jako przewodniczący red. Stanisław Mojkowski, zastępcy przewodniczącego: Stanisław Franiak i Jan Kulik, zaś na sekretarza wybrano Stefana Sobczaka.

W skład prezydium Okręgowego Komitetu Wyborczego FJN nr 5, powołano Juliana Kubiaka jako przewodniczącego, zaś na zastępców przewodniczącego — Romana Pankowskiego i Jerzego Laszczyka, na sekretarza Janinę Mieczyńską. (Kr)

Zasłużeni dziennikarze łódzcy udekorowani Honorową Odznaką m. Łodzi

Wczoraj w sali Prezydium RN m. Łodzi odbyło się spotkanie członków Prezydium z dziennikarzami pism łódzkich, radia i telewizji. W czasie spotkania z-ca przewodn.. Prezydium RN E. Wróblewski udekorował Odznaką Honorową m. Łodzi zasłużonych w pracy dla miasta dziennikarzy:

REDAKTORZY „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

1. Zdzisław Królewski — redaktor Działu Sportowego
2. Henryk Radnicki — kierownik Działu Informacji Miejskiej
3. Jadwiga Sakowicz — redaktor Działu Kulturalnego
4. Maria Szumska — redaktor Działu Interwencji.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś otwarcie Wiosennych Targów Lipskich

BERLIN (PAP). — 51 krajów uczestniczy w tegorocznych Wiosennych Targach Lipskich, które rozpoczną się w niedziele.

Targi Lipskie, które od lat znane są w całej Europie i w świecie jako miejsce spotkań w handlu Wschód-Zachód, zapowiadają się w bieżącym roku jako impreza szczególnie ożywiona. Miarą zainteresowania targami jest chociażby fakt, że w Londynie wydano dotychczas ponad tysiąc kart uczestnictwa dla eksporterów i importerów brytyjskich.

Jeden lekarz usuwa zęby i... wykonuje cesarskie cięcia w szpitalu pozbawionym wody, światła i leków

Relacje polskiej ekipy PCK która powróciła z Konga

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. w Warszawie, prezes ZG Polskiego Czerwonego Krzyża dr Irena Domańska poinformowała dziennikarzy o dotych czasowej pomocy tej organizacji dla ludności Konga.

W lipcu ub. r., gdy belgijscy lekarze opuścili Kongo, Międzynarodowy Czerwony Krzyż zwrócił się z apelem do 22 narodowych stowarzyszeń czerwonokrzyskich, wśród nich także do PCK, o wysłanie do tego kraju ekip lekarskich. W odpowiedzi na ten apel PCK już 9 sierpnia ub. r. wysłał pierwszą ekipę złożoną z 2 lekarzy-chirurgów, dr Macieja Sierpińskiego i Jerzego Zawadowskiego oraz pielęgniarki Marii Siejki-Kumanowskiej.

Członkowie tej ekipy po pół rocznym pobycie w Kongo powrócili właśnie przed kilku dniami do kraju i obecni byli na spotkaniu z dziennikarzami.

W początkach października 1960 r. — tym razem na apel Ligi Czerwonego Krzyża — PCK wysłał do Konga drugą z kolei ekipę złożoną z dwóch lekarzy, a ostatnio — na ponowny apel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża — trzecią również dwuosobową ekipę.

Niosąc pomoc ludności Konga, PCK wspólnie z Ogólnopolskim Komitetem Współpracy Organizacji Młodzieżowych wysłał w końcu grudnia ub. roku do tego kraju kilkaset kompletnie wyposażonych toreb sanitarnych (zawierających leki niezbędne do udzielenia pierwszej pomocy) wartości 150 tys. zł. Obecnie PCK przygotowuje do wysyłki większą partię leków (antybiotyki i witaminy) wartości ok. 180 tys. zł, które są darem Zjednoczenia Farmaceutycznego „Polfa". Poza tym przygotowuje się też transport żywności.

O pracy i wrażeniach z pobytu w tym kraju opowiedzieli następnie dziennikarzom lekarze — członkowie pierwszej ekipy. Początkowo pracowali oni w szpitalu na 260 łóżek w Thysville, gdzie mieli dość dobre warunki i dużą pomoc ze strony miejscowego wyszkolonego personelu pielęgniarskiego. W ciągu miesiąca lekarze nasi przeprowadzili 150 zabiegów chirurgicznych (bez wypadku śmiertelnego), zdobywając sobie całkowite zaufanie miejscowej ludności.

Następnie skierowani zostali do szpitala w miejscowości Basoko w prowincji wschodniej, gdzie ze względu na brak światła, wody i leków warunki pracy były już znacznie gorsze. I tu dość szybko zyskali uznanie i sympatię miejscowego społeczeństwa.

Z kolei lekarze nasi przeniesieni zostali do szpitala w Popokabaka w rejonie Kuanga. W czasie półrocznej pracy w tych trzech szpitalach, ze względu na brak specjalistów, lekarze nasi musieli wykonywać wszelkie zabiegi, począwszy od wyrywania zębów a skończywszy na cesarskim cięciu. Wszędzie, gdzie pracowali, zdumiewała ich ogromna odporność Kongijczyków na choroby z wyjątkiem gruźlicy, która występowała tam w bardzo ciężkich przypadkach.

O pełnej ofiarności i poświęcenia pracy naszych lekarzy w Kongo świadczą — jak stwierdziła dr I. Domańska — listy z wyrazami podziękowania przesyłane do PCK od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a także od chorych i personelu szpitala w Thysville, skierowane do samych lekarzy.

Polska delegacja naukowo-kulturalna udała się do Afryki

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. opuściła Warszawę polska delegacja naukowo - kulturalna, udająca się do szeregu krajów Afryki. Delegacji przewodniczy sekretarz PAN, prof. Stefan Żółkiewski.

W skład delegacji wchodzi m. in. prof. Ignacy Malecki, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN.

Pomyślnie rozwija się współpraca kulturalna między Polską i Francją

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 2 do 4 bm. obradowała w Warszawie polsko-francuska komisja kulturalna w celu ustalenia programu wymiany kulturalnej, naukowej i technicznej między obu krajami na rok 1961. Pracom komisji przewodniczyła Eugenia Krassowska, wiceminister szkolnictwa wyższego, przewodnicząca delegacji polskiej.

Na czele delegacji francuskiej stał Jean Basdevant, dyrektor generalny dla spraw kulturalnych i technicznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Komisja stwierdziła wysoce zadowalającą realizację programu w roku 1960, dotyczącą w szczególności utworzenia katedry języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Paryskim oraz zorganizowania ośrodka studiów nad cywilizacją francuską na Uniwersytecie Warszawskim.

Komisja postanowiła m. in. rozszerzyć wymianę w dziedzinie techniki, w której liczba przewidzianych wyjazdów na praktykę do obu krajów została podwojona w stosunku do zeszłego roku.

Odkryto nowe groby ofiar hitleryzmu

BERLIN (PAP). — W okręgu Schwerin odkryto masowe groby w lasku, zasadzonym na krótko przed końcem wojny.

Jak wynika z wstępnych dochodzeń, w grobach tych w latach między 1941 a 1944 pochowano 500 do 600 jeńców wojennych — radzieckich, polskich, jugosłowiańskich i francuskich. Znaczna część tych jeńców została przypuszczalnie rozstrzelana.

Jak informuje Agencja ADN, specjalna komisja bada obecnie bliższe okoliczności zbrodni.

W Tatrach piękna zima

ZAKOPANE (PAP). — Mimo że do Zakopanego przyleciały już szpaki, zima w Tatrach wcale „nie myśli" ustępować.

W sobotę 4 marca od samego rana w Zakopanem i Tatrach padał śnieg. W godzinach południowych na Kasprowym Wierchu zanotowano minus 5 stopni.

Na nartostradach i trasach zjazdowych poprawiły się warunki śnieżne.

Sekretarz prasowy Kennedy'ego spotkał się z dziennikarzami polskimi

WASZYNGTON (PAP). — Przebywająca w Stanach Zjednoczonych na oficjalne zaproszenie grupa dziennikarzy polskich z redaktorem „Trybuny Robotniczej" Włodzimierzem Janiurkiem na czele opuściła w sobotę Waszyngton, udając się do San Francisco.

W czasie sześciodniowego pobytu w stolicy USA dziennikarze polscy przyjęci zostali przez wyższych urzędników Departamentu Stanu.

W redakcji „Washington Post" odbyło się spotkanie z kierownictwem i zespołem tego czołowego dziennika stolicy USA.

W krajowym klubie prasy zorganizowana została dyskusja „okrągłego stołu" między dziennikarzami polskimi i czołowymi przedstawicielami prasy waszyngtońskiej.

Dziennikarze polscy zwiedzili również szereg instytucji politycznych i ośrodków kulturalnych w Waszyngtonie, m. in. w Kongresie spotkali się i odbyli rozmowę z kongresmanem pochodzenia polskiego, Zabłockim.

W piątek wieczorem charge d'affaires a. i. PRL dr Marian Dobrosielski wydał w salonach ambasady przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele Departamentu Stanu i czołowi publicyści amerykańscy i zagraniczni.

M. in. obecny był sekretarz prasowy prezydenta Kennedy'ego, Pierre Salinger i nestor dziennikarzy amerykańskich Walter Lippmann.

Wojska ONZ... w odwrocie

Mobutowcy wyparli żołnierzy sudańskich z portu Banana

LONDYN (PAP). — Według doniesień korespondenta Reutera, mobutowcy zmusili żołnierzy Sudanu do wycofania się z morskiej bazy Banana położonej przy ujściu rzeki Kongo. Wycofanie się silnego liczebnie oddziału ONZ nastąpiło po całonocnej strzelaninie, w której użyto po obu stronach moździerzy.

Posiłki ONZ kierowane są do położonej w pobliżu lotniczej bazy Kitona.

Jak donieśliśmy wczoraj, do zajść w Banana doszło w piątek po południu na skutek próby mobutowców aresztowania radiooperatora ONZ. Po chwilowym uspokojeniu strzelanina rozpoczęła się na nowo w godzinach nocnych.

Nie 6-go, a 7 bm. o godz. 10

KOMITET ŁÓDZKI PZPR ZAWIADAMIA, ŻE NARADA POŚWIĘCONA REALIZACJI UCHWAŁ VII PLENUM WYZNACZONA NA DZIEŃ 6. III. GODZ. 10, ZOSTAJE PRZEŁOŻONA NA DZIEŃ 7. III. GODZ. 10, SALA NA IV PIĘTRZE.

RADZIECKI BALET NA LODZIE

ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ WYSTĄPI W ŁÓDZKIEJ HALI SPORTOWEJ W DNIACH OD 11—22 MARCA, DAJĄC WIDOWISKO BALETOWO-CYRKOWE

Fantazja na lodzie

KTÓRE W INTERPRETACJI TEGO MISTRZOWSKIEGO ZESPOŁU GODNE JEST OBEJRZENIA.

TAK WIĘC KUP JUŻ DZISIAJ BILETY NA TEN REWELACYJNY SPEKTAKL!

13 i 14 bm. plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL postanowiło zwołać na 13 i 14 marca 1961 r. IV plenarne posiedzenie NK ZSL.

Tematem obrad plenum będzie ocena stanu polityczno-organizacyjnego stronnictwa w związku z zadaniami ZSL w realizacji planu 5-letniego oraz w związku z kampanią wyborczą do Sejmu PRL i rad narodowych.

A jednak klient nie jest bezbronny...

GDAŃSK (PAP). — Mieszkaniec Gdańska dr A. P. kupił w ub. roku samochód osobowy marki „Mikrus". Jednakże tuż po zakupie zorientował się, że „Mikrus" ma szereg wad, które należy usunąć. Zwrócił się w związku z tym do gdańskiego „Motozbytu" z prośbą aby ten zajął się usunięciem usterek. Jednakże dyrekcja „Motozbytu" nie uwzględniła reklamacji, podobnie jak wytwórnia „Mikrusów" w Mielcu.

Po wielu staraniach i interwencjach nabywca samochodu, widząc bezowocność swoich wysiłków, skierował sprawę do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku. Sąd rozpatrzył sprawę, a wychodząc z założenia, że nie można klientom dostarczać złego towaru, zasądził gdański „Motozbyt" na zapłacenie 50 tys. zł, tytułem zwrotu kosztów „Mikrusa" oraz 12.600 zł za koszty przejazdów, garażowania i opłaty adwokackiej.

Rozprawie przysłuchiwał się również przedstawiciel fabryki samochodów „Mikrus" w Mielcu.

Przed 8 marca przy NTU 303-04

Tylko dla kobiet

- PROBLEMY KOBIECE W KRAJU I ZA GRANICĄ
- POPRAWA WARUNKÓW ŻYCIA KOBIETY ŁÓDZKIEJ
- MOŻLIWOŚCI ZATRUDNIENIA KOBIET
- USTAWODAWSTWO PRACY A KOBIETA PRACUJĄCA
- PROBLEMY ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA
- USŁUGOWE FUNKCJE LIGI KOBIET
- PROBLEMY PRACY LIGI KOBIET

NA TE TEMATY ODPOWIADAĆ BĘDZIE

Janina Kalinowska

PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU ŁÓDZKIEGO LIGI KOBIET

TERMIN SPOTKANIA: WTOREK, 7 BM. GODZ. 14—15.30 TELEFON 303-04!

★ Aktualne problemy Francji

★ Zagadnienia wewnątrzpartyjne KPF

Przemówienie Maurice Thoreza

PARYŻ (PAP) — Sekretarz generalny KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Maurice Thorez, w przemówieniu wygłoszonym na ostatnim plenum KC partii, poświęcił wiele uwagi niektórym problemom obecnej sytuacji we Francji. Wskazał on, że ostatnio prowadzi się kampanię na rzecz utrwalenia we Francji ustroju prezydenckiego w celu utworzenia „silnego rządu w ramach demokracji".

Thorez wskazał, że koncepcje te odpowiadają poglądom i dążeniom de Gaulle'a i zmierzają do dalszego ograniczenia praw parlamentu. Prezydent — szef władzy wykonawczej — posiadałby na mocy takich wyborów nieograniczone pełnomocnictwa i nie byłby odpowiedzialny przed parlamentem. Naród zostałby pozbawiony wyrazicieli swej woli i obrońców, jakimi są deputowani.

Zgromadzenie Narodowe — kontynuował Thorez — którego pełnomocnictwa są przy obecnym systemie ograniczone do minimum byłoby wtedy zupełnie bezsilne. Byłoby to ostatecznym umocnieniem samowoli i dyktatury.

Thorez stwierdził dalej, że Francuska Partia Socjalistyczna (SFIO) również wypowiada się za „koniecznością silnego i trwałego rządu", sprzyjając machinacjom politycznym kół rządzących. Partia komunistyczna, która zawsze walczyła i walczyć będzie przeciwko wszystkim teoriom władzy jednostki, uważa za swój obowiązek obronę prawdziwej demokracji. Sojusz między wszystkimi siłami pragnącymi dziś obronić pozostałości demokracji, a jutro przywrócić demokrację, dokonać jej odnowy i rozwijać ją — taki sojusz jest możliwy i konieczny.

Drugą część przemówienia poświęcił Thorez zagadnieniom wewnątrzpartyjnym i dyskusji, która toczyła się wskutek rozbieżności między M. Servinem i L. Casanovą a linią polityczną partii. Rozbieżności dotyczyły takich problemów, jak wykorzystanie przez ruch robotniczy sprzeczności wewnątrzimperialistycznych, oceny władzy de Gaulle'a, jedności działania sił demokratycznych. Thorez podkreślił, że błędne poglądy Servina i Casanovy, zostały potępione w toku dyskusji przez organizacje partyjne, które domagały się od nich naprawy błędów. Jednak nie uczynili oni tego.

Thorez potępił również analogiczne błędy Kriegel-Valrimonta.

W zakończeniu Thorez oświadczył, że partia potępia błędne stanowiska i umacnia swą jedność w celu wcielenia w życie linii nakreślonej przez XV Zjazd.

Narada w sprawie Konga, czy...

rendez-vous marionetek?

NOWY JORK (PAP). — W stolicy Republiki Malgaskiej — Tananariwie rozpoczyna się w niedzielę konferencja, którą amerykańskie agencje prasowe próbują przedstawić jako krok w kierunku uregulowania kryzysu kongijskiego. Na konferencję przybył na Madagaskar z Elisabethville Czombe w towarzystwie grupy doradców belgijskich.

Jak podają doniesienia agencyjne, w naradzie wezmą również udział Kalondżi — samozwańczy „prezydent państwa górniczego" w południowej Kasai oraz Ileo mianowany przez Kasavubu szefem tzw. rządu Konga. Nie wyklucza się, że w Tananariwie pojawi się sam Kasavubu.

Porządek obrad konferencji nie jest znany. Koła dobrze poinformowane przypuszczają, że na konferencji podjęta zostanie próba zastąpienia legalnego rządu rządem „jedności narodowej", w którym — wykorzystując zamordowanie Patrice Lumumby — główną rolę odgrywałyby marionetki kolonizatorów.

Jak podają zachodnie agencje prasowe, inicjatorzy konferencji w Tananariwie podejmują obecnie wysiłki, aby skłonić do udziału w tym spotkaniu przedstawicieli rządu Gizengi.

Kennedy konferował na temat rozbrojenia

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Kennedy konferował w sobotę w Białym Domu ze swymi ministrami i doradcami na temat rozbrojenia.

W naradzie brali udział m. in. sekretarz stanu Rusk, główny doradca w sprawach rozbrojenia McCloy, przewodniczący kolegium szefów sztabów gen. Lemnitzer, przewodniczący komisji energii atomowej dr Seaborg oraz nowo mianowany główny negocjator amerykański na genewską konferencję w sprawie zakazu prób z bronią jądrową, Arthur Dean.

Otto Grotewohl powrócił do Berlina

BERLIN (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, który przebywał w sanatorium w Związku Radzieckim, powrócił w sobotę do Berlina. Został on powitany serdecznie przez przewodniczącego Rady Państwa NRD, pierwszego sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta, członków i zastępców członków Biura Politycznego KC SED, członków Prezydium Rady Ministrów i innych przedstawicieli rządu, ambasadora ZSRR w NRD Pierwuchina, jak również przez inne osobistości.

Ze świata

WASZYNGTON. — Według opinii amerykańskich ekspertów, bezrobocie w USA w lutym br. prawdopodobnie przekroczyło poziom 5,5 miliona osób. Na razie brak danych oficjalnych, wobec czego opinia ta oparta jest na liczbie osób, otrzymujących zasiłek dla bezrobotnych, która w okresie od stycznia do lutego wzrosła o 7 proc.

PARYŻ. — Specjalny przedstawiciel prezydenta Kennedy „wędrujący ambasador" Harriman został przyjęty w sobotę w godzinach przedpołudniowych przez prezydenta de Gaulle'a. Rozmowa odbyła się w cztery oczy.

BELGRAD. — W sobotę rano, w Stoczni im. 3 Maja w Rijece wodowano pierwszy statek z serii zamówionych przez Polskę trzech drobnicowców. Nowy statek, nazwany „Józef Conrad" (10.500 BRT), przeznaczony jest do obsługi linii południowo-amerykańskiej.

BONN. — Federalne Ministerstwo Gospodarki potwierdziło w sobotę, że handel dewizami został wstrzymany i że wartość marki zachodniej w stosunku do dolara podniesiona zostanie o 5 proc.

Według nieoficjalnych informacji, dotychczasowy kurs wymienny dolara wynoszący 4,17 do 4,23 marki, ustalony zostanie na 3,97 do 4,03 marki.

Radziecka pomoc techniczna dla Pakistanu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje, że w wyniku rozmów jakie toczyły się w Moskwie i Karaczi w okresie grudzień 1960 — luty 1961, w stolicy Pakistanu podpisano 4 marca br. porozumienie, na mocy którego Związek Radziecki udzieli temu krajowi pomocy w poszukiwaniu złóż ropy naftowej.

W ramach porozumienia Związek Radziecki w latach 1961—1965 dostarczy Pakistanowi niezbędnych urządzeń oraz wyśle tam swoich specjalistów. Na opłatę wydatków związanych z tą pomocą techniczną ZSRR udzieli Pakistanowi długoterminowego kredytu na sumę 27 milionów rubli.

DELHI (PAP). — W piątek w indyjskim Ministerstwie Stali, Surowców i Paliwa podpisany został wspólny radziecko-indyjski komunikat o zakończeniu budowy kombinatu metalurgicznego w Bhilai.

Komunikat podpisali wicepremier Kosygin i minister Singh.

W trakcie budowy i rozruchu kombinatu w Bhilai, radzieccy specjaliści zaznajomili personel indyjski z obsługiwaniem procesów produkcyjnych.

»Biały węgiel« na Pomorzu

Pierwsza zbudowana w Polsce Ludowej od podstaw elektrownia wodna

BYDGOSZCZ (PAP). — 4 bm. w Koronowie na Pomorzu przekazano do eksploatacji nową, polską hydroelektrownię. Została ona wzniesiona na kaskadzie Brdy — w ramach wieloletniego planu wykorzystania „białego węgla" tej rzeki.

Siłownia koronowska — pierwsza zbudowana w Polsce Ludowej od podstaw elektrownia wodna — posiada moc 26 MW. Czerpie ona energię ze zbiornika wodnego, który powstał w wyniku spiętrzenia Brdy. Zapora została usypana przy pomocy... wody, specjalnym systemem hydraulicznym, opracowanym przez naszych inżynierów przy czynnej pomocy specjalistów radzieckich.

Turbozespołów dostarczył hydroelektrowni w Koronowie przemysł Czechosłowacji, reszta urządzeń pochodzi z dostaw krajowych.

Hydroelektrownia w Koronowie jest czołowym obiektem systemu energetycznego kaskady Brdy, który w przyszłości będzie się składać z 8 siłowni o rocznej produkcji ponad 120 mln KWh.

Książka o Lumumbie

MOSKWA (PAP). — W nakładzie 175 tys. egzemplarzy ukazał się zbiór dokumentów zatytułowany „Patrice Lumumba — prawda o potwornym przestępstwie kolonizatorów". Wydawcą książki jest Związek Dziennikarzy ZSRR.

Książka zawiera życiorys Lumumby, jego testament i listy oraz przemówienia wygłaszane na konferencjach prasowych, a także wiersze.

Sprzed 600 tys. lat!

Brytyjski antropolog dr Leakey, kustosz muzeum w Nairobi (Kenia), podał do wiadomości, iż w Tanganice zostały odnalezione szczątki człowieka pochodzące sprzed przeszło 600 tysięcy lat. Odkrycia dokonał syn dr Leakey w wąwozie Olduvai.

Na zdjęciu: fragment czaszki znalezionej w wąwozie Olduvai. Fot. — CAF

Przemysł lekki po 2 miesiącach

WARSZAWA (PAP). — Podobnie jak w styczniu, również w lutym przemysł lekki wykonał z nadwyżką podstawowe zadania produkcyjne. Plan produkcji towarowej w skali resortu zrealizowany został w zeszłym miesiącu w przeszło 101 proc.

Dwa pierwsze miesiące br. przyniosły dalszy wzrost produkcji w podstawowych grupach towarów. Przemysł lekki dostarczył więcej m. in. tkanin bawełnianych o blisko 11 mln m, a jedwabnych o ok. 1 mln m.

Nastąpił dalszy wzrost dostaw wyrobów dziewiarskich (o blisko 3 mln szt.) i wyrobów pończoszniczych (o ponad 2 mln par). Obuwia (bez gumowego) wyprodukowano o ok. 300 tys. par więcej.

Epidemia grypy we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). — Wrocław ogarnęła epidemia grypy. Codziennie notuje się ok. 200 wypadków zachorowań, przeważnie wśród ludzi starszych.

Przebieg choroby jest dotychczas stosunkowo łagodny, ale grozi powikłaniami. Apteki wrocławskie, których personel również jest zdziesiątkowany grypą, pełne są kupujących. Rezerwy leków są wystarczające, a czas otwarcia aptek przedłużono do godziny 22.

Personel przychodni lekarskich został wzmocniony absolwentami Akademii Medycznej, zatrudnionymi dotychczas w lecznictwie zamkniętym. Wydział Komunikacji Rady Narodowej m. Wrocławia przeznaczył dodatkowe samochody dla lekarzy udzielających porad w domach.

Dekoracja zasłużonych dziennikarzy

(Dokończenie ze str. 1)

REDAKTORZY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

5. **Zdzisław Kozłowicz** — z-ca redaktora naczelnego
6. **Zygmunt Salski** — kierownik Działu Listów i Interwencji
7. **Jarosław Niecieckі** — redaktor Działu Sportowego
8. **Kazimierz Rozmysłowicz** — redaktor Działu Sportowego
9. **Krystyna Wyrzykowska** — kierownik Działu Ekonomicznego.

REDAKTORZY „EXPRESSU ILUSTROWANEGO"

10. **Feliks Babol** — sekretarz redakcji
11. **Adam Bieńkowski** — z-ca redaktora naczelnego
12. **Stanisław Juszczyk** — redaktor naczelny
13. **Maria Pęczkowska** — kierownik Działu Listów i Interwencji.

REDAKTORZY ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA I ŁÓDZKIEGO OŚRODKA TELEWIZYJNEGO

14. **Józef Mozga** — st. redaktor Redakcji Audycji Estradowych
15. **Tadeusz Szewera** — redaktor odpowiedzialny Redakcji Audycji Literackich
16. **Ludwik Szumlewski** — redaktor odpowiedzialny Redakcji Audycji Sportowych
17. **Kazimierz Zygmund** — redaktor naczelny Rozgłośni Łódzkiej
18. **Władysław Orłowski** — redaktor naczelny Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego.

REDAKTORZY POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

19. **Jan Sawicki** — redaktor naczelny, kierownik Łódzkiego Oddziału PAP
20. **Wojciech Drygas** — z-ca redaktora naczelnego.

REDAKTORZY CZASOPISMA SATYRYCZNEGO „KARUZELA"

21. **Leopold Beck** — redaktor naczelny.

* * *

Miłą niespodziankę sprawili dziennikarzom delegaci klubów i organizacji sportowych, którzy przybyli na spotkanie i wręczyli „jubilatom" wiązanki kwiatów.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 5 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 „Naukowcy rolnikom". 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56". 9.20 Gitara i piosenki. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym słuch. pt. „Święto lalek". 10.20 Melodie filmowe. 10.40 „Sportowcy wiejscy na start". 10.50 Polskie tańce ludowe. 11.00 Nowe nagrania muzyki rozrywkowej. 11.37 („Róża Luksemburg" — fel. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie". 12.20 Melodje wiedeńskie. 12.45 „Zielony Magazyn". 13.00 (Ł) Koncert ork. mandolin. ŁRPR. 13.30 Opowieści wędrownicze. 14.00 Stare, lecz niezapomniane melodie. 14.30 „W Jezioranach" — pow. 15.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 15.30 Koncert solistów. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Zaczarowane koło" — słuch. 17.50 Muzyka taneczna. 18.45 Humoreska Leszka Maruty. 19.00 Radiowa piosenka miesiąca — aud. 19.25 Muzyka taneczna. 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie" — odc. 21.00 Trzy miasta na pięciolinii. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.20 Gra orkiestra taneczna PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Miniatury muzyczne.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Radioproblemy. 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Max Reger: Fantazja i Fuga organowa. 9.20 Audycja literacka. 9.40 (Ł) Koncert życzeń. 11.00 (Ł) „Człowiek interesu" — nowela. 11.30 Słuchamy muzyki ludowej. 11.50 Program dnia. 11.55 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 11.57 (Ł) Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symf. 13.15 „Zespół Dziewiątka". 13.35 Felieton dr J. Żabińskiego. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci słuch. Hanny Januszewskiej pt. „Profesor i pchła". 15.50 (Ł) „Rejent-poeta" — aud. 16.10 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.15 „Kalejdoskop melodii i piosenek". 18.15 Muzyka dla wszystkich. 19.00 „O siódmej w „Bajce" — słuch. 20.00 (Ł) Koncert orkiestry ŁRPR. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.16 Wiadomości sportowe. 21.20 Gra Poznańska Pięćnastka Radiowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 „Ze świata jazzu". 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

12.00 Film fabularny prod. węg. „Lata bez marzeń" (W)
13.40 Łódzka Kronika Filmowa (Ł)
13.55 Przerwa
14.35 „Opowieść o pingwinach" film prod. radz. (W)
15.00 Niedzielna biesiada (W)
16.25 „Aligatory" — film z serii Disneyland (W)
17.15 „Błękitny pociąg" — program dla dzieci (W)
17.45 „Czytamy Gałczyńskiego" — teleturniej (W)
18.45 „Polscy laureaci konkursów międzynarodowych" — program muzyczny (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.15 Film fab. prod. włoskiej „Jesteśmy kobietami" (W)
22.00 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 6 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka poranna. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.50 Muzyka poranna. 9.00 Aud. dla klas I i II „O niegrzecznym Mateuszku". 9.20 Koncert orkiestry PR. 10.00 Cykl: „Czarny ląd" aud. 10.15 Koncert kameralny. 10.50 „Porady praktyczne dla kobiet". 11.00 Audycja literacka. 11.20 Orkiestry i soliści. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Na swojską nutę. 12.30 „Rolniczy kwadrans". 12.45 P. Perkowski: Suita weselna — cz. I. 13.00 Baśnie mazurskie i warmijskie. 13.30 Melodie Chrennikowa i Sołowiew-Siedoja. 14.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Zaśpiewam sobie". 14.20 Muzyka operowa. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 „U pnzy jaciół" — aud. 15.40 „Pod niebem Paryża". 16.00 Wiadomości. 16.05 „Tawerna pod Łajką". 16.30 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Dla młodzieży słuch. pt. „Tajemnicze litery". 17.30 Radiowy poradnik językowy. 17.40 Odtworzenie fragmentu recitalu fortepianowego Szury Czerkaskiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Kiełbie we łbie" — odc. 18.25 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego. 18.40 Radioreklama. 19.00 „Pięć minut odpowiedzi". 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu". 19.20 „Z melodią i piosenką przez świat". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewy staropolskie. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Festiwal w Bordeaux. 21.44 Gdańska kronika kulturalna. 21.59 D. c. koncertu. 22.51 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 (Ł) Koncert rozrywkowy. 9.00 Polska muzyka symfoniczna. 9.45 „Fala 56" 10.00 Organy kinowe i piosenka 10.20 „W Jezioranach". — odc. 10.50 „Przekrój muzyczny tygodnia". 11.15 Chwila muzyki. 11.20 (Ł) Audycja dla wsi. 11.30 (Ł) Utwory na harfę. 11.45 (Ł) „We własnych i cudzych oczach" — komentarz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „List ze Śląska". 12.30 Muzyka baletowa Kambodży. 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 13.05 (Ł) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Pieśni kompozytorów polskich. 15.25 Chwila muzyki 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Przekaźniki". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 (Ł) Omówienie programów. 16.05 (Ł) Gra zespół „Paradox". 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci. 16.35 (Ł) Włoska muzyka filmowa. 16.50 (Ł) „Ciepło, zimno, czy deszczowo" — rep. 17.10 (Ł) Kącik melomanów. 17.30 (Ł) „Garść wspomnień" — I felieton Zygmunta Fijasa. 17.45 (Ł) Suita „Krakowiacy i górale". 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 Komunikat Toto-Lotka. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne. 19.00 Wiadomości. 19.05 Chwila muzyki. 19.10 Koncert chóru PR. 19.30 Radiowy słowniczek muzyczny. 19.45 Utwory fortepianowe. 20.00 Rewia zagranicznych orkiestr. 20.30 Kronika studencka. 20.45 Piosenki hiszpańskie. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra kwintet J. Miliana. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 „Rycerz purpurowej chmury" — słuch. 23.15 Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej. 23.37 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.30 Kurs samochodowy dla kierowców amatorów (W)
17.50 Film krótkometrażowy produkcji polskiej „Spotkanie z chemią" (Ł lek.)
18.05 Reportaż z Pruszkowa (W)
18.35 „Eureka" — mag. pop.-naukowy (W)
19.05 Wszystkie dni tygodnia (Ł lek.)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Tele-Echo (W)
20.30 „Orzeł czy reszka" wg Bekessa (Studio literackie) (W)
21.40 Spotkanie ze współczesnością (W)
22.10 Ostatnie wiadomości (W)

W telegraficznym skrócie

■ W sobotę, w trzecim dniu narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych w Zakopanem rozegrano bieg kobiet na dyst. 5 km oraz bieg mężczyzn 15 km.

Tytuły mistrzowskie zdobyli — Biegunówna i Rysula.

■ Amerykańska Federacja Szermiercza nadesłała imienny skład swojej drużyny szablowej, która startować będzie w przyszłym tygodniu w Warszawie w tradycyjnym sześciomeczu.

Na liście znajduje się 9 zawodników, spośród których sześciu walczyć będzie na warszawskiej planszy. Są to: Nyllas, Kwartler, Werth, Morales, Farber, Pongo Blum, Cohen i Dyer. Pierwszych trzech startowało już na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, a w Rzymie wywalczyło dla USA czwarte miejsce w szabli.

PZSz planuje, że po starcie w sześciomeczu szablisci USA wystąpią m. in. w Łodzi w turnieju indywidualnym.

■ Położony koło Paryża klub lekkoatletyczny Boulogne — Billancourt urządza 7 maja wielki międzynarodowy meeting, w którym m. in. silnie będzie obsadzona konkurencja oszczepu, z Michel Macquet. Organizatorzy wysłali zaproszenie dla dwóch zawodników polskich, w tym dla Janusza Sidły.

Skarby tej ziemi

Kiedy przybysz z innych stron kraju powiada nam, mieszkańcom Łodzi, że nasze miasto ma wygląd smutny i nieciekawy, często odpowiadamy: „Ale za to okolice Łodzi — zobacz jakie piękne".

Z pozoru rzeczywiście tak wygląda. W którąkolwiek stronę nie ruszyć się z miasta, wszędzie napotykamy piękne lasy. Statystyki mówią nam jednak, że obszar całej ziemi łódzkiej, obszar naszego województwa ma niedostateczny, a do tego najniższy w Polsce, procent lesistości. Posiadamy w naszym rejonie średnio tylko 16 procent lasów, a w takich powiatach, jak kutnowski czy łęczycki nawet poniżej 10 procent.

W efekcie więc przyroda tu bardzo uboga, gleba stale się degraduje, w niektórych okolicach kurzy piaskiem jak śniegiem.

Władze administracyjne województwa, łódzcy naukowcy, wreszcie grono zapalonych społeczników, od wielu lat wspólnymi siłami podejmują starania, by uratować skarby tej ziemi.

SKARBY REZERWATÓW

W tym celu wszędzie tam, gdzie zachowały się resztki lasów pierwotnych, zakłada się rezerwaty przyrody. Dotąd na terenie naszego województwa powstały 22 takie rezerwaty.

Przede wszystkim poddaje się ochronie buk i odłę. Trzeba bowiem wiedzieć, że właśnie przez ziemię łódzką, gdzieś na wysokości Lipiec Reymontowskich, przebiega wschodnia granica zasięgu obu tych gatunków drzew.

Mamy wszakże u nas i ciekawsze „zabytki" przyrody, jak na przykład jeden z nielicznych w Polsce rezerwatów cisa w Jasieni koło Radomska. Mało jest ludzi, a szczególnie mało wśród „mieszczuchów", którzy kiedykolwiek oglądali to oryginalne drzewo. Jego oryginalność kryje się zresztą nie

(Dalszy ciąg na str. 4)

Czarna »seria« czy niedostatki techniki

Czy przybędę na miejsce żywy i zdrów? Takie pytanie zaczyna zadawać sobie wielu pasażerów samolotów komunikacyjnych w USA i zachodniej Europie. I nie bez powodu: dwa miesiące temu wydarzyła się największa w dziejach lotnictwa cywilnego katastrofa — zderzenie odrzutowca DC-8 z maszyną Constellation nad Nowym Jorkiem, następnie upadek samolotu Convair 240 w centrum Monachium. Wreszcie przed kilku tygodniami — spłonięcie samolotu DC 8 nad nowojorskim lotniskiem Idlewild, a potem w lutym katastrofa belgijskiego samolotu „Boeing 707" w której zginęło 70 osób, w tym ekipa łyżwiarzy amerykańskich.

Specjaliści zachodni gorączkowo doszukują się przyczyn tak wielkiej ilości katastrof, z których wymieniliśmy tylko największe. I choć bezpieczeństwo komunikacji lotniczej — mimo nasilenia katastrof — nadal jest znacznie większe niż komunikacji samochodowej, kolejowej i morskiej — nie sposób, rzecz jasna, zlekceważyć wniosków i nauk płynących z ostatniej „czarnej serii" lotniczych tragedii.

Tak więc, ogólnie rzecz biorąc, komunikacja lotnicza zaczyna cierpieć na podobną chorobę jak ruch samochodowy w miastach: tłok. Porównajmy dwie liczby: w roku 1956 nad Nowym Jorkiem przelatywały codziennie 123 samoloty. W roku 1960 liczba ich zwiększyła się do 245 samolotów. Szczególnie niebezpieczne są dla każdego lotu momenty startu i lądowania. Dalszą przyczyną nasilenia katastrof jest również fakt, że lotniska obsługujące wielkie miasta są zbyt do nich przybliżone. Siłą rzeczy na lotniskach tych skupia się olbrzymi ruch, przyjmują one i odprawiają po kilkaset maszyn dziennie.

Dalej — szczególnie groźnym zjawiskiem w USA (mniej na razie niebezpiecznym w Europie) jest fakt, że radiowa kontrola lotu z ziemi obejmuje tylko ok. 20 proc. samolotów cywilnych. Reszta z nich, które co dzień startują całymi setkami, stanowi własność prywatnych firm, zrzeszeń, spółek, aeroklubów oraz osób prywatnych. Wszystkie te samoloty nie są kontrolowane z ziemi i choć mają one prawo poruszać się wyłącznie w oznaczonych strefach — stwarzają duże niebezpieczeństwo dla ruchu lotniczego. — Potwierdza to zresztą również statystyka: w większości zderzeń w powietrzu przynajmniej jeden z samolotów, jak się zwykle okazuje, nie był objęty kontrolą stacji radiolokacyjnych.

Najważniejszą wszakże przyczyną ostatniej „czarnej serii" katastrof lotniczych jest niedoskonałość systemu łączności z ziemią, radiowej i radarowej kontroli ruchu samolotów. Niezwykle szybkie samoloty odrzutowe w ciągu kilkunastu sekund oddalają się od rzeczywistego miejsca, w którym namierzono ich pozycję. Oznaczenie tej pozycji, skontrolowanie, czy w pobliżu nie znajduje się inny samolot, wreszcie podanie tej informacji pilotowi i zmiana przez niego kursu trwa nieraz dłużej niż minutę. Nierzadko może to być czas zbyt krótki by zapobiec wypadkowi...

Coraz częściej wysuwany jest też postulat zaopatrzenia wielkich samolotów odrzutowych w radar antykolizyjny, w jaki wyposażone są w większości wypadków samoloty wojskowe. Pozwala on pilotowi widzieć na ekranie radarowym przeszkodę w powietrzu i na czas wyminąć ją. Ale kontrargumentem wysuwanym przez towarzystwa lotnicze — jest fakt, że radar antykolizyjny nie jest jeszcze doprowadzony do perfekcji i często zawodzi (zawiódł on m. in. podczas słynnego zderzenia transatlantyku „Andrea Doria" ze statkiem „Stockholm" na Oceanie Atlantyckim). Podejrzewać należy je dnak, że u podłoża tej argumentacji leżą raczej duże koszty tej instalacji...

Większość wypadków lotniczych zdarza się podczas najtrudniejszego manewru lotniczego — lądowania. Jest ono manewrem szczególnie trudnym dla pilotów pasażerskich samolotów odrzutowych. Stale powiększające się szybkości tych samolotów i zwiększający się ich ciężar znacznie je komplikuje. Najcięższy chyba dla pilota jest moment, w któ

(Dalszy ciąg na str. 4)

Pływające laboratorium

odkrywa tajemnice Oceanu Indyjskiego

Radziecki statek oceanograficzny „Witiaź" kontynuuje rejs naukowy, trwający już blisko 4 miesiące. Podobnie jak szereg statków badawczych USA, Australii, Wielkiej Brytanii, Japonii i 13 innych krajów — bierze udział w międzynarodowej imprezie, mającej na celu dokładniejsze poznanie środowiska Oceanu Indyjskiego.

Zbadanie Oceanu Indyjskiego ma na względzie nie tylko przesłanki czysto naukowe. Jest to rejon wielu zjawisk, mających duże znaczenie praktyczne w „skali planetarnej". I tak np. bardzo intensywna wymiana energii między wodami Oceanu Indyjskiego i atmosferą — wywiera wpływ na kształtowanie się procesów naszej ziemskiej pogody.

Do statków badających rejon Oceanu Indyjskiego należy radziecki statek oceanograficzny „Witiaź", który odbywa obecnie drugi rejs po oceanie. Owocem tego rejsu stało się już wiele ciekawych odkryć. Wykryto np. nie znane przedtem podwodne „łańcuchy górskie", o wysokości sięgającej 2—3,5 km. Zarejestrowano istnienie nie notowanych dotychczas na morskich mapach głębi, m. in. jednej, przekraczającej 4,2 km. Zlokalizowano, rzecz bardzo istotną dla rybołówstwa krajów położonych nad Oceanem Indyjskim, szereg „ulubionych" miejsc pobytu wielkich skupisk tuńczyków, makreli i innych ryb morskich.

Naukowy rejs „Witiazia" po Oceanie Indyjskim potrwa jeszcze ponad miesiąc. Ogólna długość trasy, jaką przebędzie tym razem radzieckie „pływające laboratorium" oceanograficzne, wyniesie około 60.000 mil morskich.

Foto wywiad Panoramy

— Znamy panią doskonale z ekranu telewizyjnego, estrady, radia, a mieszkańcy Warszawy dodatkowo z występów w teatrze „Komedia". Jak długo pani śpiewa i tańczy?

— Półtora roku, tj. od chwili ukończenia warszawskiej szkoły teatralnej.

— Co było przed tym?

— Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa".

— Przypomnę pani, jakże aktualny fragment wiersza Tadeusza Kubiaka:

Może za dziesięć lat
Misza napisze w liście:
„Katiu, byłem przedwczoraj
W moskiewskim Kosmoturyście.

Już zarezerwowane
dla nas miejsca w rakiecie
W czwartek spotkanie
w Moskwie
W piątek możemy lecieć".

— Czy chciałaby pani być na miejscu Katii?

— Są dwie rzeczy, które mnie przerażają. Astronautyka i... kąpielowy piecyk gazowy. Odznaczam się całkowitą ignorancją w tych dwóch dziedzinach. Zawsze strasznie się boję „spadających gwiazd"... Wiem na pewno, że pierwszą aktorką, która wystąpi na Księżycu lub na Wenus, na pewno nie będę ja. A propos gwiazd. Już tu na ziemi można przekonać się jak niebezpieczną rzeczą jest wejść z nimi w kolizję...

— Ale skąd pani awersja do piecyka?

— To straszliwie złośliwe stworzenie, huczy, strzela płomieniem... Dlaczego — nie rozumiem... Gdy leżę w wannie wzdycham i błagam: piecyku nie wybuchnij, nie zrób nic złego młodej dziewczynie...

— Jakim warunkom powinna odpowiadać popularna aktorka?

— Pięciu warunkom:

a) nie wykraczać poza 1,90 i poniżej 1,20 m wzrostu,

b) nie mieć więcej niż 1,50 w talii i mniej niż 20 cm,

c) mieć miejsce, gdzie można namalować rysy odpowiednie do roli,

d) mieć miejsce, gdzie mogłaby coś dodać i coś odjąć,

e) mieć maleńkie zdolności aktorskie.

Jak pan widzi „tajemnica powodzenia" wcale nie jest tajemnicą...

— Pani zjada już piątego ptysia. Przerażenie mnie ogarnia...

— To mój nałóg. Wszyscy mi mówią — „Dziewczyno, co ty robisz, „Przekroju" nie czytasz...". Czytam, ale wszystko, co dotyczy ciastek, opuszczam...

— Kto był pani nauczycielem?

— Nieoceniony prof. Ludwik Sempoliński, który właśnie w marcu obchodzi 40-lecie pracy scenicznej. O! O wilku mowa, a wilk tu. Panie profesorze! Czy mogę prosić pana do nas? Przecież panu najwięcej zawdzięczam. A przecież wcale nie byłam łatwą uczennicą — byłam naprawdę nieznośną dziewczyną.

— Czy naprawdę było aż tak źle panie profesorze?

— Były gorsze uczennice. Basia była wprawdzie małym leniuszkiem, ale po obecnych rezultatach widzę, że to dawno uleciało, że zrozumiała na czym polega nasza praca aktorska. Najlepiej świadczą o tym jej sukcesy od „Królowej przedmieścia" do... „Szpaka".

Rozmawiał — **Cz. Chruściński**
Fot. — **M. Langda**

DODATEK NIEDZIELNY "DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

PANORAMA

Łódź, 5. III. 1961 r. Nr 8 (368)

Kultura słowa w życiu i na scenie

MICHAŁ ORLICZ

Od pewnego czasu obserwujemy znamienne zjawisko zagęszczania się działań i publicznych dyskusji w dziedzinie kultury żywego słowa. Tam, gdzie zagadnienie poprawności i gracji mowy polskiej stało się jednym z podstawowych zadań społecznej ingerencji — organizowane są systematyczne odczyty, pogadanki, seminaria recytatorskie i pokazowe warsztaty teatrów poezji. Akcja ta prowadzona pod hasłem przybliżenia środków i metod właściwego podawania treści, wygłaszania słowa zdobywa sobie z dnia na dzień coraz większą popularność.

Zainteresowanie wzmogło się zwłaszcza od chwili, gdy w świadomości dzisiejszego pokolenia, pod niewątpliwym wpływem promieniującej z mroku dziejów sztuki oratorstwa — nastąpiło zrozumienie istoty artystycznego procesu przetwarzania twórczej myśli w ekspresyjny, estetyczny kształt żywego słowa.

Od zrozumienia jednak tej ważkiej sprawy do realizacji pozostaje jeszcze droga dość daleka. Wprawdzie ogólnopolskie konkursy recytatorskie wniosły pewien ożywczy ferment w atmosferę bełkotu i nowotworów językowych, praktyka wykazuje przecież, że w zabiegach o kultywowanie piękna żywego słowa nagromadziło się dość dużo sprzecznych sądów i pomieszanych pojęć, nie sprecyzowano przede wszystkim realnego podejścia do traktowania tej dziedziny w programach naszego szkolnictwa powszechnego i licealnego.

Wszak od zdecydowanego, odważnego postawienia tej sprawy zależy wczesne uwrażliwienie młodzieży na wyrazistość, ład i subtelności polskiej mowy.

Warto tu zauważyć, że już w wieku XVIII problematyka wymowy była przedmiotem rozważań Komisji Edukacyjnej, ustosunkowanej początkowo raczej mało pozytywnie. Dopiero ukazanie się rozprawy ks. Grzegorza Piramowicza „o wymowie i poezji dla szkół narodowych" przesądziło rzecz na korzyść tej dyscypliny nauki, którą Komisja Edukacyjna — to pierwsze polskie Ministerstwo Oświaty, aprobując całkowicie argumenty wyżej wymienionego autora, wprowadziła w roku 1792 do rejestru obowiązkowych zadań wszystkich placówek oświaty i wychowania.

Należałoby tedy i dzisiaj rozpocząć pielęgnowanie sztuki żywego słowa od szkół podstawowych i średnich, rozwijając je dalej poprzez lektoraty w wyższych uczelniach. Nie podlega bowiem dyskusji, że nauka sztuki mówienia jest pożądanym czynnikiem nie tylko ogólnego wychowania i wykształcenia, ale i kultury kontaktów osobistych między ludźmi. Wyrazistość, gibkość, schludność słowa, elegancja sformułowań

(Dalszy ciąg na str. 4)

Skarby tej ziemi

(Dokończenie ze str. 3)

tylko w wyglądzie. Cis rośnie niezmiernie powoli — od 1 do maksimum 10 cm w ciągu roku, za to jego wzrost może trwać nieprzerwanie przez tysiąc lat, a „życie" nawet 5 tysięcy. Z powodu powolnego wzrostu cis stał się dziś najrzadszym gatunkiem drzewa w naszym kraju.

W rezerwacie jasieńskim znajduje się około 1.200 „egzemplarzy", jednak są to przeważnie tzw. „odrosty" z pnia, bo przedwojenny właściciel lasu wyciął większość drzew, sprzedając drogie drewno cisowe na meble.

Jeden z rezerwatów znajduje się w granicach miejskich Łodzi. Jest to las mieszany ze stanowiskami jodły na Polesiu Konstantynowskim. Niedaleko granic miasta, u źródeł rzeki Wolbórki (koło przystanku tramwajowego Poddębina linii Tuszyn) ochronie podlega fragment lasu, gdzie gnieździ się aż 300 gatunków motyli. Z innych ciekawych obiektów warto wspomnieć miejscowość Węże w powiecie pajęczańskim, gdzie w skałach wapiennych znajdują się rozległe podziemne groty, czy bardzo popularne „Niebieskie źródła" pod Tomaszowem.

DĘBY MÓWIĄ

O ile województwo nasze ubogie jest w rozległe połacie leśne, o tyle bogate w tzw. „pomniki" przyrody — rosnące samodzielnie lub w grupach stare drzewa. Naliczono ich aż 218.

Najciekawszymi zabytkami są dęby. W jednej tylko gromadzie Kliczków, powiatu sieradzkiego, znaleziono 16 okazów w wieku 800—900 lat. W Chodowie pod Kutnem rośnie dąb o obwodzie pnia 9 metrów, mieszczący dziuplę wielkości około 15 metrów sześciennych. Obdarty z kory i pozbawiony gałęzi, zmurszały pień dębowy koło kościoła w gromadzie Gidle, jest najpewniej pozostałością dawnego gaju pogańskiego. W jego dziupli może zmieścić się swobodnie kilka osób. W Prawni pod Grotnikami spod korzeni dębu wypływa źródło, a wypróchniały pień stanowi jednocześnie studzienkę.

Niektóre drzewa innych gatunków, to też rzadkie dziwy przyrody — na przykład sosna rosnąca w sparaię, zwana „świńskim ogonem" (Chrośno koło Grotnik) czy dwie sosny — „siostry syjamskie", zrosnięte pniami na wysokości 6 metrów (Krzemień koło Grotnik). We wsi Niedośpielów pod Radomskiem w roku 1817 ustawiono pod kościołem drewniany krzyż, który przez lata zrósł się z konarami pobliskiej lipy.

Wszystkie te wiekowe pomniki przyrody wymagają stałej opieki. Czasem mieszkańcy dbają o nie i szanują, w innych wypadkach — bezmyślnie niszczą. A przecież są to skarby, których nikt już nie wróci.

Profesor dr J. Mowszowicz — kierownik Katedry Geografii i Systematyki Roślin UŁ, od lat przewodniczy komisji ochrony przyrody, zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa WRN — inż. H. Janik, z niesłabnącym uporem porusza sprawy ochrony na różnych naradach wojewódzki konserwator przyrody — inż. R. Baluta, gromadzi w swoim mikroskopijnym gabinecie cenne okazy i układa plany zagospodarowania rezerwatów, bezimienni leśnicy troskliwie opiekują się „zabytkami". Ich praca ma swój wielki sens.

Ale ziemia, raz odarta ze swej szaty, ciężko „odziewa się" w nią na powrót. Dość powiedzieć, że w ciągu całego okresu powojennego intensywne zadrzewianie przyniosło w efekcie podniesienie stanu zalesienia województwa tylko o jeden procent.

O tych sprawach warto czasem pomyśleć.

JULIAN BRYSZ

Sylwetki łódzkie

W Klubie Studentów, przy ul. Piotrkowskiej 77 zorganizowano ostatnio wystawę malarstwa Eugeniusza Pisarka. Wystawę, jeśli chodzi o liczbę eksponatów — niewielką rozmiarami — nie mniej bardzo interesującą. Stanowi ona jakby przekrój dorobku artystycznego Pisarka i tych przemian, jakie w ciągu ostatnich lat przeobraziły jego warsztat twórczy.

Eugeniusz Pisarek, absolwent Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, utalentowany uczeń Mehoffera i Fieńkowskiego, brał chlubny udział w wielu wystawach ogólnopolskich i okręgowych. Obrazy jego znajdują się w muzeach, zdobią siedziby centralnych władz państwowych.

Pamiętamy go dobrze z dawnych czasów, kiedy prezentował typ malarstwa opartego o anegdotę. Jednakże od konwencji tamtych lat odbiegł teraz bardzo daleko, zaskakując nowymi, zgoła odmiennymi osiągnięciami.

Dzisiejsze malarstwo Pisarka nazwać można malarstwem propozycji. Propozycje te znajdujemy w rytmie jego obrazów, w ciekawym, sugestywnym zestawianiu kolorów oraz w swoistym organizowaniu przestrzeni obrazu.

Jego malarstwo zawiera w sobie pewną dwoistość. Z jednej strony dyscyplina wewnętrzna, potrzeba rygoru, precyzja w kształtowaniu obrazu — z drugiej intuicyjne działanie artystyczne przeżyć zmysłowych.

Wyszukane zestawienia kolorów, interesująco skomplikowane w rytmie, zmuszają do wysnuwania nieuchwytnych skojarzeń przedmiotowych — albowiem, wbrew pozorom, malarstwo Eugeniusza Pisarka nie jest malarstwem bezprzedmiotowym. Ono tylko nie poddaje się modzie, a żyje we własnym zamkniętym kręgu indywidualności artysty.

Twórczość Pisarka wynika z artystycznego credo artysty, który mówi sam o sobie:

„Jestem zwolennikiem eksperymentowania w sztuce, twórczej swobody. Uważam, że malarstwo, podobnie jak inne dziedziny sztuki, winno mieć swoje własne środki wyrazu. Kompozytora, posługującego się czystymi i dowolnie zestawionymi dźwiękami, nikt nie zapyta o to, o co nas pytają: co to jest? A czy dowolności tych należy pozbawiać plastyka?"

M. J.

KULTURA SŁOWA w życiu i na scenie

(Dokończenie ze str. 3)

wań, wdzięk formy mówienia zbliża ludzi, rozniecа kult słowa a zarazem budzi zaufanie do mówiącego, sprawia w każdym razie wrażenie na pewno przyjemniejsze, niż szorstka, niechlujna, niedołężna wymowa, która denerwuje i razi, dyskwalifikuje mówcę, dekomponuje nastrój, choćby nawet myśl była wybitnie interesująca.

Nienaganne, dźwięczne odczytanie protokółu czy soczystością tonu podbarwione podsumowanie działalności, posiadają nie mniejsze znaczenie niż gładki, jędrny, plastyczny, miły dla ucha sposób wygłoszenia prelekcji, tekstu roli dramatycznej, bądź mowy obrończej czy sejmowej.

Zdewaluowane słowo sprowadza nieraz prostactwo wyrażania się, potęguje stopień wulgaryzacji mowy, co w żadnym razie nie ułatwia odbudowy zanikającego zaufania do słowa. Na nic zdadzą się szlachetne porywy działaczy kultury, którzy na swoich sztandarach programowych wypisali hasło nobilitacji żywego słowa, jeżeli praktyka życia codziennego nie pomoże wydźwignąć naszej mowy z nizin obojętności i niedbalstwa. Przecież ładnie powiedziane słowo, życzliwe, gorące, żarliwe słowo bywa skutecznym bodźcem w codziennej pracy ludzkiej, kojące słowo decyduje często o uspokojeniu i poprawie zdrowia chorego, magia elokwencji działa na wyobraźnię człowieka, na jego reakcje psychiczne, na rozum i wolę.

Jeżeli ta problematyka spychana będzie w dalszym ciągu na margines nauczania w szkołach i uczelniach, nie przyjdzie potem łatwo przeniesienie w sferę rzeczywistości trafnego poglądu Zygmunta Krasińskiego: „Co się przeprowadza z mózgów ojców — to do serc dzieci przechodzi i rodzi się z nimi instynktownie".

Dużą rolę odegrać tu może przyzwyczajenie młodzieży do głośnego czytania i to właśnie od najwcześniejszych lat szkolnych. Nauka głośnego czytania, w czasie której wypadnie się zastanowić co się czyta i jak się czyta, idzie w parze ze znaczeniem umuzykalnienia, które jest ważnym czynnikiem estetycznym w całokształcie wychowania.

„Głośne czytanie — powiada świetny inspirator estetyki żywego słowa, aktor francuski Ernest Legouvé — otwiera nam drogę do analizy, jakiej ciche czytanie nigdy nie daje".

Jednakże postulatu kształcenia w dziedzinie techniki wymawiania, właściwego rozumienia i podawania tekstu czy inspirowania środków improwizowanej kompozycji żywego słowa, niepodobna zrealizować bez udziału fachowców. W ślad za oczekiwaną decyzją systematycznego nauczania żywego słowa w szkołach, resorty oświaty, szkolnictwa wyższego i kultury powinny już dziś otoczyć specjalną opieką kadry wybranych, częściowo już zaawansowanych w tej dziedzinie nauczycieli i konsultantów, aby zasady estetyki słowa mówionego nie zakrzepły w schematycznych formułkach i miałkich ogólnikach przypadkowych instruktorów, grzeszących nieznajomością nowoczesnych podstaw sztuki żywego słowa.

Tej sztuki, która szczyci się wspaniałą tradycją od czasów antycznych, kiedy to pojawiły się pierwsze dzieła i rozprawy Arystotelesa, Pliniusza, Kwintyliana, Cycerona: O retoryce, krasomówstwie i poetyce.

Już wówczas nie ulegało wątpliwości, że siła słowa mówionego, indukcyjny sposób mówienia powoduje u słuchaczy napięcie, działa na ich wrażliwość, prowokuje wyobraźnię, elektryzuje i porywa tłumy. Dało się to stwierdzić na żywych przykładach wzrastającej popularności wśród wodzów ówczesnych, którzy zdobywali sukcesy wojenne nie tylko dzięki talentom strategicznym i doświadczeniom ściśle wojskowym, ale również błyskotliwością wymowy, czarem słowa, improwizowaną inscenizacją myśli i uczuć, przy użyciu zniewalająco efektownych fajerwerków żywej mowy.

Jak z tego można wnioskować, ówcześni mówcy przywiązywali większą uwagę do improwizacji niż do uprzednio przygotowanej mowy.

Wczasach dzisiejszych zagadnienie słowa mówionego i kultury jego wypowiedzi przesuwa proporcję kształtowania żywego słowa z pozycji doraźnych efektów zewnętrznych osobistego daru wymowy, z płaszczyzny retorycznej frazeologii — w kierunku wewnętrznej, psychologicznie umotywowanej podbudowy wątku słownego, w kierunku jego estetycznego piękna i artystycznej kompozycji.

W tak pojętej dyscyplinie żywego słowa, nie wystarcza intelektualna i przyrodzona wrażliwość estetyczna; trzeba z konieczności poznać tajniki warsztatu technicznego, opanować technikę sztuki wymawiania.

A to nie jest sprawa — jak by się zdawało — taka całkiem prosta. Prawidła wymowy wymagają cierpliwych, żmudnych studiów, bowiem ukształtowanie słowa polega na wiązaniu umiejętności operowania głosem, mającym przekazać sens utworu ze skomplikowaną procedurą dźwięcznej plastyki słowa, tj. artykulacji, oddychania, akcentowania, przestankowania, rytmu, tempa itd., które to elementy właściwie użyte a podporządkowane głównemu celowi: krasie i wdziękowi słowa mówionego, apelują wspólnie do wyobraźni słuchacza, skłaniając go do przeżywania odebranych wrażeń.

MICHAŁ ORLICZ

JAN HUSZCZA

Piosenka z kantyczki

Na stu drogach
we wszystkich stronach świata
o każdej porze roku
o każdej porze doby
można spotkać
wozy lub sanie
pracowicie ciągnione
przez konie
osły
wielbłądy
albo psy
można spotkać
na stu drogach

Mąki dostarczają rozmaite ziarna
jest sto sposobów mielenia ziaren
aby zawsze w końcu stały się chlebem
żywiącym na stu drogach

Na sto sposobów można szukać wody
ale zawsze po to
żeby ugasić pragnienie
pod palmą
pod wierzbą
u stóp brzózki karłowatej
jak spopielała gwiazda
pilnującej tundry
na sto sposobów można szukać wody
żeby ugasić pragnienie
na stu drogach

W stu językach wyznajemy miłość
która znaczy to samo
choć różnym wypowiada się gestem
o łagodnym wieczorze
ciało sprzymierza z ciałem
wspólnego każe szukać losu
gdy świt się zaczyna
na stu drogach

W stu językach wyrażamy lęk przed śmiercią
która znaczy to samo
choć rozmaite towarzyszą jej liturgie
sprzymierza z ziemią
aby jednak dzień dalej mówił stu językami
zataczał się z radości na stu drogach
lub brnął
przez deszcz, kurzawę, zamieć
na stu drogach

Czemuż więc znamy sto sposobów
aby nawzajem się zabijać
we wszystkich stronach świata
na stu drogach

12. XII. 1960 roku

Czarna »seria«

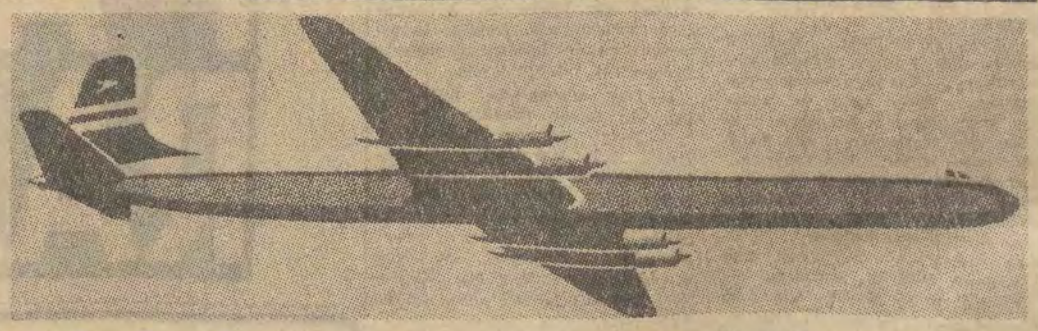

czy niedostatki techniki

(Dokończenie ze str. 3)

rym zwalniająca maszyna zbliża się do granicy niewielkiej już szybkości. Utrata wysokości przez samolot w tym momencie jest bardzo wielka i pilot — jeśli nie prowadzi samolotu po kursie idealnie zmierzającym ku pasowi betonowemu na lotnisku — może nie mieć już czasu na wprowadzenie poprawek w ostatnim momencie. Stąd też najczęstszymi przyczynami katastrof podczas lądowania są wypadki położenia maszyny na ziemi jeszcze przed pasem startowym lub też — w nadmiarze ostrożności — położenie jej daleko od początku tego pasa. Wtedy maszynie brakuje miejsca na kołowanie na ziemi. Zdarzają się one nie tylko podczas złej widoczności, ale także i w dobrych warunkach atmosferycznych.

Sygnalizowanie pilotowi lądującego samolotu jego położenia w stosunku do pasa startowego i prowadzenie go podczas lądowania przez obsługę lotniska, jest więc przedmiotem stałych badań i dociekań. Jedno z brytyjskich towarzystw przemysłu lotniczego zaproponowało ostatnio niezwykle prosty system optycznego prowadzenia lądujących maszyn, pozwalający pilotowi bezbłędnie lądować dokładnie na początku pasa startowego.

System ten — wprowadzony niedawno tytułem próby na centralnym lotnisku nowojorskim — polega na obramowaniu początku pasa startowego 12 niezwykle silnymi lampami, rozmieszczonymi w dwu rzędach. Pierwsza z nich znajduje się na 230 metrów przed pasem startowym, ostatnia — 150 m za początkiem pasa.

Przed skrajnymi lampami umieszczone są filtry barwiące górną część wiązki światła wysyłanego przez lampę na czerwono. Dolna część lampy świeci normalnym, białym światłem. Światło czerwone wysłane jest bardzo wąską, 5-centymetrową wiązką w kierunku zbliżonym do położenia poziomego. Tak więc pilot obserwujący te światła z powietrza, jeśli znajduje się we właściwej pozycji, przed lądowaniem widzi wyłącznie światło białe. Jeśli jednak zbytnio obniży lot — alarmuje go światło czerwone. Podczas korekty kursu samolotu na właściwy, pilot może obserwować stopniowe przechodzenie światła z czerwonego poprzez różowe w białe. Osiem środkowych lamp (umieszczonych w dwu rzędach wokół początku pasa startowego) wysyła w kierunku pilota wiązkę światła białego, oznaczającego właściwy początek runwayu.

Lampy są dobrze widoczne z odległości 6 kilometrów, również w czasie pełnego światła słonecznego.

Prostota tego systemu jest obecnie dla specjalistów wręcz szokująca. O jego przydatności zadecyduje jednak dłuższy okres prób. Jeśli zda on egzamin — być może system ten zostanie przyjęty przez większość dużych portów lotniczych na świecie, uzupełniając w ten sposób radiowe naprowadzanie samolotów podczas lądowania.

„SM"

O modzie trochę inaczej

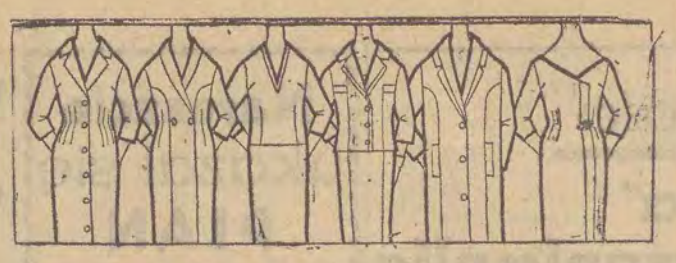

Stosownie do zapowiedzi w dzisiejszym odcinku, zastanowimy się nad nie najbłahszą dla kobiet sprawą — wyborem sukni.

Dlaczego tak się dzieje, że ładny, efektowny model z żurnala na konkretnej figurze wygląda często co najmniej źle. Otóż kobiety nie zdają sobie na ogół sprawy z różnic, jakie zachodzą między płaskim rysunkiem i bryłą figury. Dając do szycia suknię nie myślą także o tym, że wybrany model powinien tuszować ewentualne błędy figury oraz podkreślać jej walory. I stąd owe przykre niespodzianki.

Dlatego przed podjęciem decyzji należy najpierw dobrze obejrzeć w lustrze swoją figurę i zastanowić się, jaki kolor, wzór i krój będą pasowały do sylwetki. Odpowiednie zestawienie elementów (koloru, wzoru i kroju) dają bowiem dopiero model. Zacznijmy od koloru:

BLONDYNKI powinny z reguły ubierać się w tonacji jasnej, pastelowej, pozostawiając brunetkom kolory mocne i kontrastowe.

RUDOWŁOSYM radzę wszystkie odcienie szarego, zieleń, fiolet, beż i kasztan.

PANIE SIWOWŁOSE niech unikają kolorów jaskrawych, a bazują przede wszystkim na ciemnoszarym, czarnym, beżu, granatowym, ciemnozielonym, ciemnobrązowym i zszarzonym lila.

Umiejętnie dobierając kolor, można wyszczuplić lub też poszerzyć swą sylwetkę. I tak np. tęgie panie dużo lepiej wyglądają w ciemnej, dyskretnej gamie kolorów, zaś bardzo szczupłe — w jasnej.

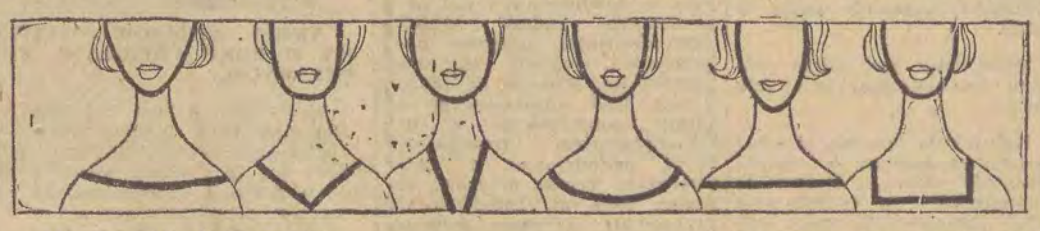

Ale nie tylko jaskrawy kolor, lecz i duży wzór bardzo poszerza figurę. Jeżeli więc już ma być suknia wzorzysta, to w mały, nie rzucający się w oczy deseń. O ile z wełny, to gładkiej, bez grubych wiązań.

OSOBY MAŁEGO WZROSTU również powinny unikać dużych wzorów. **Jedynie wysokie i szczupłe kobiety** mogą sobie nań w pełni pozwolić.

Kobiet tęższych jest u nas sporo, od nich też zaczniemy, mówiąc o kroju.

PODSTAWOWA ZASADA — żadnych marszczeń, draperii i falban. Suknie (o cieciach pionowych, wydłużających), nie powinny też ściśle opinać sylwetki. Unikać spódnic z bluzkami. Ostatecznie może być ciemna, prosta spódnica i sweterek o gładkim splocie, dość luźny, z klasycznym wycięciem przy szyi w formie litery V. Żakiet od kostiumu lekko wcięty i z dość długą, raczej wąską klapą. Płaszcz o linii prostej, normalnie wszytych rękawach i kołnierzu średniej wielkości (rys. 1).

KOBIETY SZCZUPŁE mogą sobie pozwolić na wszelkiego typu marszczenia, draperie i zbluzowania.

Przy małym wzroście nie należy jednak przecinać sukni liniami poprzecznymi, a szyć sobie sukienki gładkie, proste w kroju.

KOBIETY WYSOKIE I SZCZUPŁE najlepiej prezentują się w odzieży o charakterze sportowym, np.: sukni typu szmizjerka, sportowym płaszczu z paskiem itp.

Odzież bardziej fantazyjna o tzw. typie francuskim jest odpowiednia dla kobiet średniego wzrostu i proporcjonalnej budowy.

Jeszcze jedno: pamiętajmy o szczegółach. I tak np. dekolt uzależniajmy od owalu twarzy. Nie powtarzajmy formy twarzy w dekolcie, a kontrastujmy jak na rys. 2.

Na zakończenie dzisiejszego artykułu kilka porad:

1 **Jeżeli masz krótką i tęgą szyję, unikaj golfów, wysokich kołnierzy, dużej ilości korali. Dekolty winny być w formie pionowej. Odwrotnie przy szyi szczupłej i długiej.**

2 Jeżeli masz tzw. „krótki stan", nie noś szerokich pasków w talii, ani też sukien zbluzowanych.

3 Jeżeli masz mocno zaznaczone biodra, unikaj spódnic plisowanych, marszczonych, grubo tkanych i sukni dopasowanych. Staraj się uzyskać odpowiednie proporcje poszerzając trochę ramiona, oraz nosząc suknie i bluzy bez wcięcia w talii oraz proste spódnice.

4 Mając tęgie nogi, noś (niezależnie od mody) pończochy w ciemniejszych tonach (nigdy kolorowe) i nie za krótkie suknie.

5 Jeżeli masz długie stopy, nie noś wysoko zamkniętego obuwia, a wycięte, o niedługim nosku.

6 Przy zbyt szczupłych lub zbyt tęgich rękach unikaj sukni bez rękawów.

7 Jeżeli masz wystające łopatki, nie noś dopasowanych sukien, a luźne, o zbluzowanych plecach.

Helena Urbanowicz

TO WARTO

WOJNA w Algierii to nie tylko trudny problem polityczny i militarny, ciążący już od lat fatalnym brzemieniem na barkach francuskich czynników rządzących; ta niesprawiedliwa i okrutna wojna wdziera się pośrednio lub bezpośrednio w osobiste losy setek tysięcy Francuzów, wywołując swym zatrutym tchnieniem rozmaite konflikty i dramaty.

Od tej właśnie, jeśli tak rzec można — „prywatnej" strony spojrzał na wojnę algierską utalentowany pisarz młodszej generacji francuskiej — André Stil w swej przetłumaczonej ostatnio na polski, książce — „Miłość przyjdzie jutro"*). Nazwisko Stila nie jest obce czytelnikom polskim; w latach ubiegłych wydano u nas w przekładzie kilka jego powieści jak „Wola i gniew", „Sekwana spływa na morze", „Pierwsze starcie" i in.

Stil jest — jak się to mówi — pisarzem „zaangażowanym". Reaguje żywo na istotne sprawy własnego narodu i otaczającego świata, w swej twórczości daje niedwuznaczny wyraz stanowisku, jakie wobec tych spraw zajmuje.

Bohater powieści Stila — młody hutnik Rajmund z niewielkiego osiedla robotniczego w północnej Francji wzięty do wojska, po rocznym pobycie w Algierii, wraca do domu okaleczony psychicznie, śmiertelnie wyczerpany nadmiarem gnębiących przeżyć, niezdolny do podjęcia swej dawnej pracy, ani do normalnego współżycia z bliższym i dalszym otoczeniem. Wewnętrzny dramat Rajmunda godzi zarazem w osobę kochającej go dziewczyny, godzi również w rodziców chłopca, któremu na progu życia połamano skrzydła.

„Są wojny — mówi Rajmund — w których odwaga polega na tym, żeby się bić. Tam (w Algierii) trzeba było odwagi, żeby się nie bić"... Rajmund miał tę drugą odwagę i posługując się nią czynił wszystko co mógł, by zachować ludzką godność i ludzkie oblicze. A mimo to sprawy, czyny, doświadczenia, w które go wplątano, wyryły w jego pamięci, w jego duchowej strukturze tak głęboki ślad, że niełatwo i nieprędko da się on zatrzeć lub usunąć. Lecz miłość czyni cuda, odradza człowieka, staje się dlań źródłem nowych sił, nowych możliwości. Więc w tytule powieści i w jej zakończeniu autor sugeruje nam, że i w tym wypadku młoda i czysta miłość Rajmunda i Ani sprawi cud, uleczy rany, przywróci radość i szczęście.

Powieść Stila — choć w tendencji swojej wyraźna i jednoznaczna — jest wolna od publicystycznych dygresji,

PRZECZYTAĆ

od natrętnych banałów, od tego wszystkiego, co się u nas nazywa „drętwą mową". Ponurą i krwawą rzeczywistość algierską autor ukazuje nie wprost, nie sposobem bezpośrednich opisów i obrazów, lecz poprzez relacje, wspomnienia i rozmyślania Rajmunda, które zwłaszcza nocą przybierają często postać straszliwych koszmarów. Można by zarzucić nie bez pewnej racji, że taka metoda nie sprzyja zbytnio wizualnej wyrazistości algierskich przeżyć Rajmunda. Z drugiej strony jednak faktem jest, że pogłębia ona te doznania w sensie psychologicznym i wiąże ściślej czytelnika ze światem indywidualnych myśli i uczuć bohatera. W ogólności powiedziałbym tak: powieść Stila ma dwie poważne zalety — aktualną tematykę i oryginalność w realizacji autorskiego zamierzenia.

B. D.

*) André Stil. „Miłość przyjdzie jutro". Przełożyła Zofia Kaniowa. Warszawa, „Książka i Wiedza", str. 172, cena zł 10.

CO KRAJ to obyczaj

Młody Padam w codziennym stroju z nieodstępnym „dao" w skórzanej pochwie.

W najdalej wysuniętej na północny wschód części Indii, hen, poza żyznymi równinami Assamu, wśród porośniętych dżunglą dolin i zboczy gór Pogo, biorących swój początek w Himalajach — leży kraina blisko półmilionowego plemienia Abor, w dawnych czasach bardzo wojowniczego i mocno dającego się we znaki spokojnym i pracowitym Assamczykom. Oni to właśnie swych północnych sąsiadów przezwali „aborami", czyli ludźmi bezprawia.

Plemię Abor składa się z kilku szczepów — najludniejszym z nich jest szczep Padam, którego wioski rozrzucone są w dolinie rzeki Siang. Mimo że Padamowie już dawno z wojowników stali się myśliwymi i rolnikami, to jednak pieczołowicie przechowują stroje wojaków, przywdziewając je z dumą w dni świąt „Etor" i „Selung". Pierwsze z tych świąt przypada na wczesną wiosnę i jest jakoby pobudką do rozpoczęcia grodzenia wysokim płotem bambusowym wspólnego wioskowego pola. Drugie święto — to po prostu uroczyste dożynki i podział zbiorów.

Bambusowy płot stawiają sami mężczyźni. Oni również uprawiają ziemię. Do kobiet zaś należy siew, pielęgnacja i zbiór. Po 4-letniej eksploatacji, pole przez 5 do 10 lat odpoczywa i w czasie tego „odpoczynku" na nowo porasta gęstą dżunglą. W tym czasie wieś korzysta z innego pola, usunąwszy z niego przedtem przy pomocy ognia — zarośla i drzewa.

Tak święto „Etor", jak i „Selung" rozpoczyna się o zmierzchu. Wszyscy mieszkańcy wioski zbierają się wokół olbrzymiego ogniska. Z rąk do rąk krążą czary, zrobione ze świeżo ściętych bambusów i napełnione mocnym piwem ze sfermentowanego ryżu. A potem na przemian tańczą wystrojone dziewczęta i przebrani za wojowników młodzi Padamowie. Wioskowy kapłan i bard zarazem, stojąc pośrodku koła, śpiewa zwrotki starodawnych poematów na cześć „Doini Pollo", boga rządzącego Księżycem i Słońcem oraz na cześć „Wiyusa", władcy dobrych i złych duchów, przy czym długą batutą, przypominającą miecz, zaznacza rytm dla tańczących, którzy po każdej zwrotce powtarzają chóralnie odpowiedni refren pieśni.

I chociaż „apong", owo ryżowe piwo, coraz mocniej szumi w głowach, zabawa przy ognisku aż do białego rana zachowuje umiarkowany nastrój radości i wzruszeń. Bard, czyli „miri" wyśpiewuje coraz to inne pieśni, opowiada w nich historię plemienia, maluje niedawną jego przeszłość, odtwarza teraźniejszość.

Padamowie nie znają sztuki pisania, nie mają więc ksiąg, dzięki jednak tym wioskowym bardom, odznaczającym się niezwykłą pamięcią — ich wiedza o minionych czasach jest zawsze żywa.

Padamowie mieszkają w chatach, stawianych na wysokich palach — w ten sposób zapewniają sobie spokojne noce. Dżungla jest przecież tuż-tuż, w niej zaś roi się od drapieżników.

Każdy chłopiec i każda dziewczynka w wieku od 5 do 10 lat musi jeden rok spędzić u obcej rodziny, w rodzinnej lub sąsiedniej wiosce, pełniąc rolę niańki, która od świtu do zmierzchu nosi niemowlę, przytroczone do swych pleców kawałkiem płótna.

Młodzież dorastająca pomaga rodzicom w różnych pracach. Wieczorem dziewczyny udają się do „raszengu", natomiast chłopcy do sąsiadującego z nim „moszupu". Są to młodzieżowe domy noclegowe. Przed udaniem się na spoczynek młodzież w obecności opiekunów śpiewa i tańczy na szerokim dziedzińcu, wesołkowie pobudzają innych do śmiechu. Wreszcie gong i koniec zabawy. Dziewczyny znikają w swym „raszengu", a chłopcy w „moszupie".

Padamowie niezwykle zazdrośnie czuwają nad swoimi córkami i żonami. Każda z nich musi nosić na biodrach „bejop", czyli pasek nadziany metalowymi płytkami, które przy każdym poruszeniu wydają dość silny brzęk. Dziewczyny noszą „bejopy" ukryte pod spódniczkami, a mężatki na spódnicach.

Sciany chat i domów noclegowych młodzieży są zbudowane z bambusów, bambusową podłogę pokrywa gliniana polepa, a bambusowe wiązanie dachu — liście palmowe. W jednej części chaty na szerokim podium z prętów bambusowych znajduje się wspólnia sypialnia, zasłana matami — środek izby zajmuje palenisko, nad nim zaś zwisają z belek połcie dziczyzny i wiązki wypatroszonych ryb. Sciany obwieszają różne trofea myśliwskie, naczynia kuchenne i narzędzia rolnicze — na honorowym miejscu, a więc na ścianie „sypialni", rozmieszczona jest broń.

Żaden Padam nie wychodzi z chaty bez swego „dao", umieszczonego w skórzanej ozdobnej pochwie. Jest to duży nóż, ostry jak brzytwa. Zastępuje też brzytwę przy goleniu. Ba, dwa „dao", umiejętnie trzymane w jednej dłoni, świetnie zastępują nożyce.

Padamowie odżywiają się ryżem, jarzynami, mięsem ze zwierzyny łownej i rybami. Za szczególny przysmak uważają jednak mięso małp i czarne skarabeusze, spożywane na surowo.

Wg „Science et Voyages"
CZE-MOND

Dobry żart tynfa wart

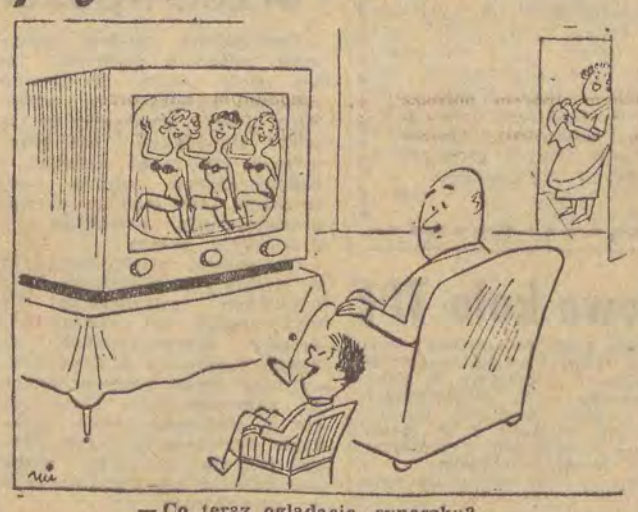

— Co teraz oglądacie, syneczku?
— „Misia z okienka", mamusiu!

Rozrywki umysłowe

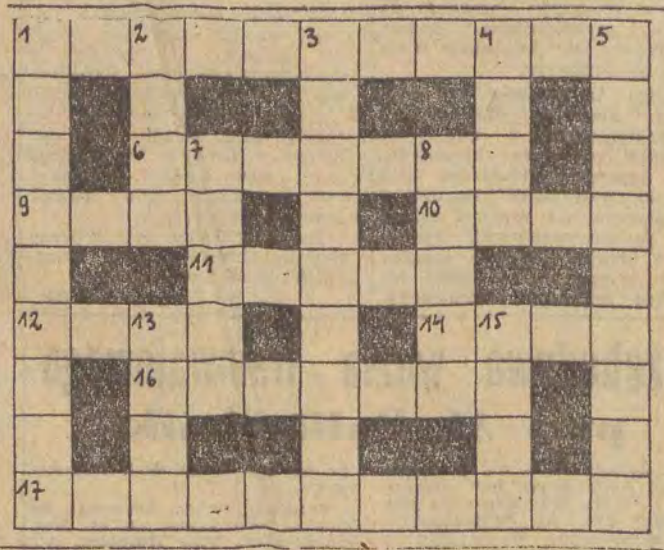

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Założyciel rodu. 6. Drobny utwór poetycki o zwartej budowie i charakterze przeważnie satyrycznym. 9. Krzew z rodziny różowatych; rośnie u nas dziko w płd. Polsce. 10. Autor najdawniejszej kroniki polskiej. 11. Zasięg dźwięków instrumentu muzycznego lub głosu ludzkiego. 12. Pies pokojowy średniej wielkości, o krótkiej sierści, kulistej głowie i tępym pysku. 14. Próba badawcza w psychologii, mająca na celu określenie rodzaju i stopnia właściwości psychicznych i psychofizycznych człowieka. 16. Sztuczne włókno otrzymywane z kazeiny. 17. Błona wyścielająca wnętrze gałki ocznej.

Pionowo: 1. Nazwa pancernika rosyjskiej floty czarnomorskiej, na którym 27. VI. 1905 r. wybuchło powstanie maryparzy. 2. Książę nowogrodzki od 879 r. po śmierci Ruryka; przeniósł stolicę państwa staroruskiego do zdobytego w 882 r. Kijowa. 3. W greckiej legendzie — król Cypru; zakochał się w rzeźbionym przez siebie posągu kobiety (Galatei), który Afrodyta na jego błaganie ożywiła. 4. Rezultat dodawania. 5. Największa wartość wielkości zmieniającej się okresowo. 7. Jakiś okres czasu sprzyjający lub przynoszący stale powodzenie lub niepowodzenie. 8. Imię żeńskie. 13. Miejsce pod budowę domu. 15. Uczeń, wychowanek.

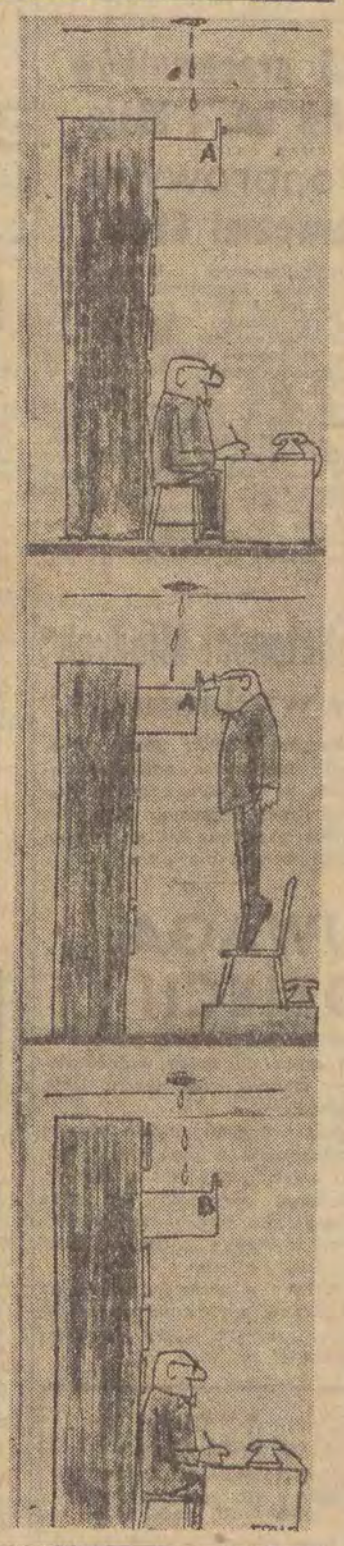

W łódzkiej „fabryce czystości"

* „Mechaniczny dozorca"
* „Elektrolux" do oczyszczania ulic
* Bezpylne wozy

O TEJ FABRYCE NIEWIELE W ŁODZI SŁYSZAŁO SIĘ, BO I HISTORIA JEJ JEST KRÓTKA. WPRAWDZIE ZAKŁAD ISTNIAŁ JUŻ DAWNIEJ, ROZRZUCONY W KILKU PRZYPADKOWYCH POMIESZCZENIACH, ALE TAK NAPRAWDĘ, TO DOPIERO OD ROKU LICZY SIĘ JEGO PRODUKCJA. NAZYWA SIĘ — WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „WUKO", CHOCIAŻ RÓWNIE PRAWIDŁOWE BYŁOBY OKREŚLENIE „FABRYKA CZYSTOŚCI". BOWIEM CAŁA JEJ PRODUKCJA NASTAWIONA JEST NA ZAPEWNIENIE OŚRODKOM MIEJSKIM ESTETYCZNEGO WYGLĄDU I HIGIENY.

O aktualnie wytwarzanym sprzęcie i planach na przyszłość informują — **naczelny inżynier — inż. Dąbrowski i główny konstruktor — inż. Dmochowski.**

Już w tym roku wszystkie większe miasta otrzymają (najpierw jako serię informacyjną) pierwsze, nowoczesne krajowe polewarko-zmywarki. Jest to sprzęt o uniwersalnym zastosowaniu, obok polewania (25 tys. m kw. w ciągu 5 minut), zmywania (2 tys. m. kw. w ciągu 4 minut), także zamiata ulice. Umożliwia tę czynność umocowana u podwozia szczotka. Taki „mechaniczny dozorca" jest w stanie zamieść 30 tys. m kw. w ciągu godziny.

To nie wszystko. W okresie zimy polewarka ta może spełniać, w zależności od potrzeby, rolę pługa odśnieżającego lub piaskarki, wystarczy tylko zdemontować nadwozie i nałożyć skrzynię wyposażoną w mechaniczny podajnik i rozrzutnik piasku (także pomysł „WUKO" zastępuje pracę 3 ludzi).

Opracowany jest także prototyp mechanicznej ładowarki śniegu.

Największa rewelacja jest dopiero w stadium opracowań konstruktorskich. Będzie to „elektrolux" do oczyszczania ulic. Zmiatane szczotką odpadki będą wsysane do zainstalowanego na samochodzie zbiornika. Inne asortymenty, już produkowane, lub przygotowywane do produkcji, to między innymi wozy asenizacyjne, wozy do bezpylnego wywożenia śmieci, mechaniczne zamiatarki do czyszczenia hal fabrycznych, narzędzia do uprawy ziemi w parkach, kosiarki do trawników itp.

Tego rodzaju sprzętu nie produkowano dotychczas w Polsce. Opanowanie w krótkim okresie wielu asortymentów jest więc na pewno dużym osiągnięciem. (c-k)

Nareszcie ukazał się PLAN miasta Łodzi

Tak długo oczekiwany nowy plan m. Łodzi nareszcie ukazał się w sprzedaży. Można go otrzymać w księgarniach Domu Książki (cena 10 zł). Plan m. Łodzi wydany przez Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, opracowany na podstawie materiałów dostarczonych przez Prez. RN miasta Łodzi zawiera niezbędne informacje, dotyczące adresów m. in. dzielnicowych rad narodowych, sądów, Milicji Obywatelskiej, urzędów pocztowych, szpitali, kin, teatrów itp. Podane są także trasy linii autobusowych i linii tramwajowych z uwzględnieniem tramwajów linii podmiejskich i linii nocnych. Trzeba przyznać, iż nowy plan m. Łodzi został niezwykle starannie opracowany i z pewnością szybko zniknie z półek łódzkich księgarni. (Kr)

Wczasy świąteczne w granicach 5-14 dni

AKCJA WCZASÓW ŚWIĄTECZNYCH, ZAPOCZĄTKOWANA W ROKU UBIEGŁYM, ZDOBYŁA SOBIE DUŻĄ POPULARNOŚĆ.

W związku z tym Dyrekcja Naczelna FWP podjęła decyzję o dopuszczeniu do sprzedaży na ten rodzaj wczasów — wszystkich skierowań na turnusy, rozpoczynające się w trzeciej dekadzie marca oraz 1 i 2 kwietnia br. **Wyjątek stanowić będą w tym okresie jedynie skierowania do Zakopanego i Krynicy, które — ze względu na ograniczoną ilość miejsc wczasowych w tych miejscowościach — rozprowadzone zostaną na dotychczasowych warunkach.**

Atrakcyjność wczasów świątecznych jest tym większa, że ustalono **ulgową opłatę wynoszącą tylko 25 zł dziennie, a korzystający z tych wczasów nie będą mieli ostemplowanej legitymacji związkowej — nie stracą prawa do otrzymania w bieżącym roku skierowania urlopowego na wczasy.** Ze skierowań na wczasy świąteczne mogą korzystać członkowie związków zawodowych oraz ich rodziny. Dla osób wykupujących skierowania pełnopłatne (również dla pracowników i członków Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych oraz pracowników spółdzielczości pracy) — ustalono opłatę 50 zł dziennie.

Skierowania na wczasy świąteczne mogą być wykupione **na dowolną ilość dni w turnusie, w granicach 5—14 dni.** Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP w Łodzi posiada jeszcze większą ilość miejsc na wczasy w okresie świątecznym. **Już od poniedziałku można się więc zgłaszać po skierowania na wczasy świąteczne, do WBS (ul. Piotrkowska 232).** Rady zakładowe mogą przedstawiać zbiorowe listy zgłoszeń.

Oczywiście, akcja wczasów świątecznych nie wyklucza możliwości otrzymania w okresie wielkanocnym przez chętnych — ulgowych 14-dniowych wczasów, normalnie przysługujących członkom zw. zaw. (gr.)

Z okazji 300-lecia prasy polskiej i 100-lecia łódzkiej

Dziennikarze u księgarzy

W ramach obchodów 300-lecia prasy polskiej, a 100-lecia łódzkiej, odbyło się onegdaj w Klubie Księgarza, przy ul. Piotrkowskiej 5, spotkanie łódzkich dziennikarzy i księgarzy.

W pierwszej części tej imprezy o historii, blaskach i cieniach dziennikarstwa polskiego i łódzkiego mówili red. red.: L. Szumlewski, A. Ochocki, Fr. Lewandowski i Z. Nowicki. Część ta stała pod znakiem wspomnień i anegdot. Druga natomiast, w której głos zabierali również i księgarze, m. in. J. Rogoziński, Cz. Zajączkowska, wniosła wiele cennych uwag na temat współpracy księgarni i prasy.

Padło wiele pożytecznych sugestii. Bardzo słuszne m. in. były uwagi, że prasa łódzka recenzje książkowe traktuje w wielu wypadkach raczej marginesowo. Przypomniano też, że przede wszystkim niesłychanie rzadko umieszcza się oceny książki i prasy technicznej: tej, która odgrywa dzisiaj tak poważną rolę w dziele politechnizacji naszego życia.

Zebrani doszli do wniosku, że będzie pożyteczne dla obu stron, jeśli spotkania tego typu organizować się będzie częściej. Warto, ażeby nie poprzestano tu tylko na „pobożnych życzeniach" — gwoli lepszej propagandy książki i czytelnictwa.

M

35 pracowników ZPB im. 1 Maja honorowymi dawcami krwi

Ambulatorium Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja gościło wczoraj wyjątkowo dużo pacjentów. Zgłosili się oni już rano, aby **honorowo oddać krew.** Po przeprowadzeniu odpowiednich badań ekipa Stacji Krwiodawstwa od 35 pracowników Widzewskich Zakładów im. 1 Maja pobrała 7.000 gramów krwi.

Honorowych krwiodawców mamy już bardzo dużo. Jednak bezpośrednie pobieranie krwi w zakładzie zastosowano wczoraj po raz pierwszy. Łódzka Stacja Krwiodawstwa tę formę ma zamiar wprowadzić na stałe. (st)

„Sztandar Młodych" w wydaniu „A"

Komitet Łódzki ZMS informuje wszystkich zainteresowanych, że od dnia 6 marca (poniedziałek) „Sztandar Młodych" będzie ukazywać się na terenie Łodzi w wydaniu „A".

UWAGA, DZIECI!

W tradycję weszło już to, że od czasu do czasu zamieszczamy kupony do teatru lalek „Arlekin".

Dziś również macie okazję skorzystania z tego. W dniach 5 i 6 bm. grana jest sztuka pt. „Srebrna przygoda" i część druga „Zdradzona tajemnica". Jaka to będzie tajemnica przekonacie się sami.

A więc w niedzielę lub w poniedziałek spotykamy się w teatrze „Arlekin" przy ul. Wólczańskiej 5.

KUPON
(ze zniżką 50 proc.)
do teatru „ARLEKIN"
dnia 5. III. godz. 15 i 17.30
dnia 6. III. godz. 17.30
Kasa czynna w niedzielę od godz. 11, w poniedziałek od 15.

Nowe koło TPŁ

Nowe Koło Towarzystwa Przyjaciół Łodzi zorganizowało się ostatnio z inicjatywy T. Zaborowskiego i B. Staniszewskiego a przy gorącym poparciu dyr. St. Duniaka i J. Defińskiego w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym.

Koło to liczy ponad 100 członków. W piątek odbyło się zebranie organizacyjne oraz wybrano zarząd i delegatów na walne zgromadzenie TPŁ. Obecny był prezes TPŁ, poseł Eugeniusz Ajnenkiel, który wygłosił bardzo interesujący referat o dziejach Łodzi i perspektywach jej rozwoju na przyszłość.

Nowemu kołu TPŁ — powodzenia w jego dalszych pracach! **A.**

NOWA KARUZELA we wszystkich kioskach „Ruchu"

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

• Akademia • Upominki w Łódzkich Zakładach Radiowych

Zbliża się 8 Marca, Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z tej okazji odbywają się w zakładach pracy uroczyste akademie. Wczoraj uczestniczyliśmy w akademii zorganizowanej w Łódzkich Zakładach Radiowych. W zakładach tych pracuje ponad 1000 kobiet. Toteż dyrekcja, podst. org. part. i rada zakładowa przygotowały dla pracownic zakładu miłe upominki.

Na wczorajszej akademii 27 kobiet otrzymało bony wartości od 150—300 zł. Przekazano również komisji kobiecej 2 maszyny do szycia marki „Łucznik", które rada zakładowa zakupiła z nagrody przyznanej przez Miejski Komitet SFOS za uzyskanie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w zbiórkach na rzecz SFOS w dzielnicy Górnej.

W najbliższym czasie zostanie zorganizowany w Łódzkich Zakładach Radiowych kurs kroju i szycia dla pracownic tego zakładu. (Kr)

Apel na czasie

Zaostrzyć kontrolę urządzeń przeciwpożarowych i BHP

Szczegółowa analiza przyczyn ostatnich pożarów, jakie miały miejsce w naszym mieście, zwłaszcza w zakładach pracy, wykazała, że w wielu wypadkach nie przestrzega się zasad ochrony i bezpieczeństwa mienia społecznego (nie mówiąc o nieprzestrzeganiu przepisów o dyscyplinie pracy).

Co gorsza, stwierdzono, że w niektórych fabrykach i w większych instytucjach, nie wykorzystuje się w pełni funduszów przeznaczonych na bezpieczeństwo i higienę pracy oraz kwot przeznaczonych na zabezpieczenie, konserwację i unowocześnienie urządzeń przeciwpożarowych. Tego rodzaju praktyki mogą spowodować nieobliczalne szkody gospodarcze.

Dalsza analiza przyczyn pożarów wskazuje również na winę pracowników, którzy wykonują swe czynności w stanie nietrzeźwym.

Fakty te powinny stanowić sygnał alarmowy dla dyrekcji przedsiębiorstw i osób na których spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność za stworzenie należytych warunków bezpieczeństwa pracy i ochrony przeciwpożarowej. Trzeba więc zbadać warunki lokalne oraz przeprowadzać stałe lustracje urządzeń przeciwpożarowych. Na podstawie wyników tych przeglądów należy ustalać potrzeby zabezpieczenia zdrowia pracowników jak też mienia społecznego.

Odpowiedni okólnik w omawianych sprawach Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przesłało do kierownictw, zjednoczeń, dyrekcji zakładów pracy, instytucji, administracji budynków itp. zwracając się równocześnie z apelem o zaostrzenie czujności i kontroli do osób odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (s)

Szkoła Pielęgniarek nr 2 — chorym

W auli szpitala przy ul. Sterlinga 1/3 odbył się wczoraj koncert dla chorych — zorganizowany przez Państwową Szkołę Pielęgniarek nr 2.

Staraniem wychowanek tej szkoły przy współudziale solistów z Liceum Muzycznego oraz chóru Szkoły Pielęgniarek — chorzy mile spędzili sobotnie popołudnie.

Zorganizowanie tej imprezy zostało przeprowadzone w ramach prac świetlicowych. (s)

Przebudowa węzła tramwajowego przy Al. Politechniki

W dniach od 6 do 11 marca trwać będą prace nad przebudową węzła tramwajowego przy zbiegu ulic Al. Politechniki i Wróblewskiego. W związku z tym w tych dniach od godz. 22.40 do 3.50 zostanie zamknięty na tym węźle ruch tramwajowy.

Tramwaj nr „6" kursować będzie w tym czasie od ul. Nowotki przez Plac Wolności, Al. Kościuszki, Piotrkowską do Pl. Niepodległości, natomiast tramwaj nr „20" z Dworca Kaliskiego jechać będzie ulicami Kopernika, Żeromskiego, Świerczewskiego, Piotrkowską przez Plac Niepodległości, Rzgowską na Chojny. Zmiany ruchu obowiązują w obu kierunkach jazdy.

* Odczyty * Kursy

„Aktor na scenie i na ekranie" — to temat odczytu z cyklu „Teatr i film współczesny" organizowanego przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe, który wygłosi w niedzielę, 5 bm. o godz. 12 w sali Muzeum Sztuki w Łodzi (ul. Więckowskiego 36) profesor UŁ i PWSTiF dr Bolesław W. Lewicki. Wstęp wolny.

* * *

Klub Kobiet zawiadamia, że 6 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego ŁK przy ul. A. Struga 1, Jadwiga Fabrycy wygłosi prelekcję na temat: „Półroczny pobyt w głębi afrykańskiej dżungli".

* * *

Jak upiec ciasta i przyrządzić potrawy świąteczne — dowie się każda kobieta na 16-godzinnym kursie zorganizowanym przez Ośrodek Gospod. Dom. przy ZŁ ŁK. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Ośrodek Gospod. Dom. ul. A. Struga 1 do 6 bm. w godz. od 9 do 16.

* * *

Pierwszym odczytem z cyklu współczesna kultura techniczna, który rozpoczyna ciekawą tematykę — będzie prelekcja pt. „Zastosowanie tworzyw sztucznych w przemyśle i życiu codziennym". Wygłosi ją mgr inż. Mirosław Włodarczyk 6 bm. o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18) sala odczytowa. Wstęp wolny.

Henryk Rzewuski — „PAMIĘTNIK SOPLICY" — PIW, zł 50.

Kilkanaście gawęd starego szlachcica wspominającego czasy Stanisława Augusta, ukazuje stare obyczaje wciąga w zapomniane już osiemnastowieczne historie.

Spotkania z X Muzą w tym tygodniu i do końca marca

W bieżącym tygodniu wejdą na łódzkie ekrany cztery nowe filmy. Wczoraj w kinie **„Polonia"** rozpoczęto wyświetlanie (na dwóch ostatnich, wieczornych seansach) filmu radzieckiego **„NOCE NAD NEWĄ"** według T. Dostojewskiego, w reżyserii Iwana Pyriewa. W poniedziałek na ekran **„Wisły"** wchodzi film japoński **„TRON WE KRWI"** zrealizowany na podstawie dramatu Szekspira „Makbet". Realizacji filmu dokonał słynny reżyser japoński Akira Kurosawa. Jego adaptacja filmowa zdobyła sobie wielkie uznanie w świecie. Trzecią premierą tego tygodnia będzie komedia produkcji polskiej **„SZCZĘŚCIARZ ANTONI"**, która wejdzie do **„Wisły"** 9 lub 10 bm. Autorami scenariusza i reżyserami filmu są Halina Bielińska i Włodzimierz Haupe, znani nam dotychczas jako realizatorzy uroczych filmów krótkometrażowych lalkowych i trickowych. I wreszcie ostatnia premiera — film produkcji węgierskiej **„CZERWONY ATRAMENT"** — pod koniec tygodnia oglądać będziemy w **„Polonii"**.

Co jeszcze czeka nas w filmowym marcu? Do końca miesiąca, obok **„Młodych lwów"** CWF zapowiada jeszcze dwa filmy panoramiczne: **„Witaj smutku"** — produkcji amerykańskiej według powieści Francoise Sagan o tym samym tytule i **„Pasję życia"**.

Jeszcze przed świętami młodzież oglądać będzie dwa nowe filmy: **„Księgę dżungli"** — film angielski według znanej powieści Kiplinga i **„Kradzione nie tuczy"** — również produkcji angielskiej o wakacyjnej przygodzie kilku uczniów, poszukujących przestępcy.

W marcu zobaczymy również dwa filmy radzieckie: **„O moim przyjacielu"** i **„Eugeniusz Oniegin"** — barwne widowisko filmowe, któremu za kanwę posłużył poemat Puszkina i opera Czajkowskiego.

I w końcu miesiąca jeszcze jeden — trzeci w marcu — film polski: **„Rozstanie"** Jest to dramat psychologiczny, którego akcja toczy się w małym miasteczku, a jego scenerią jest miejscem wspomnień bohaterki filmu. Film reżyserował Wojciech Has. (w)

Kronika wypadków

Na ul. Nowotki przy ul. Buczka samochód ciężarowy IB 1246 prowadzony przez kierowcę Stefana Chuzika (Andrzeja Struga 4) potrącił przechodzącą przez jezdnię Marię Pietrzykowską (zam. Nowotki 80). Doznała ona tak poważnych obrażeń ciała, że po przewiezieniu do Szpitala im. Barlickiego zmarła.

Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

* * *

Na ul. Pabianickiej 193, jadący rowerem Roman Jungknykiel (Andrzeja Struga 17) potrącił Stanisławę Denys ze wsi Łaskowice. Doznała ona wstrząsu mózgu, rany tłuczonej głowy i ogólnych potłuczeń. Przebywa w Szpitalu im. Barlickiego.

PRZETARG

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi, ul. Wodna 40 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-montażowych, elektrycznych, wodociągowo-kanalizacyjnych oraz gazowych przy adaptacji sali ćwiczeń na pracownię w rusologii. Bliższych informacji udzieli oraz da do wglądu dokumentację projektową dział administracyjny Wojew. Stacji San.-Ep. w Łodzi, ul. Wodna 40, I piętro, pokój 113 w godz. od 8.15 do 12, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 15 marca 1961 roku w godzinach jak wyżej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 marca br. o godz. 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1062-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZASTĘPCĘ głównego księgowego, **kosztorysanta** na roboty budowlane, **inspektora** produkcji oraz **2 kreślarzy** — przyjmie **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego, Łódź, Wojska Polskiego 55.** 506-K

Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów" w budowie z siedzibą w Turku, województwo poznańskie poszukuje od 1 kwietnia 1961 roku **inż. mechanika** na stanowisko sztygara zmianowego w oddziale urządzeń maszynowych. Od 1 lipca 1961 r. **inżynierów górnictwa** na stanowiska: kierownika robót górniczych i **sztygara** zmianowego zbierania nadkładu, **mgr. ekonomii** na stanowisko st. inspektora technicznego d. s. dokumentacji i organizacji budowy, **inż. elektryka, inż. geologa, inż. budownictwa** lądowego na stanowisko sztygara zmianowego w oddziale zwałowania, **inż. mechanika** (technologa) na stanowisko kierownika oddziału warsztatów i brygad naprawczych, **inż. mechanika** na stanowisko sztygara oddziałowego oddziału urządzeń maszynowych, **inż. mechanika** — natomiast od 1. XI. 1961 r., **inż. mechanika, inż. elektryka.** Wynagrodzenie według siatki płac resortu Ministerstwa Górnictwa i Energetyki Pracowników Węgla Brunatnego. Mieszkanie na warunkach hotelowych i rodzinne. 1059-K

INŻYNIERÓW, techników na stanowiska kierowników robót, **kierowników robót, kalkulatorów, inspektorów, majstrów** na roboty wodno-kanalizacyjne, drogowe — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Łódź, Lutomierska 32.** Podania wraz z życiorysem przyjmuje dział organizacyjno-prawny, pokój 22. 487-T

SPRZEDAWCÓW sklepowych pilnie poszukujemy. Wymagane wykształcenie średnie i znajomość branży motoryzacyjnej (minimum prawo jazdy). Zgłoszenia osobiste z ofertą, życiorysem i dokumentami przyjmuje w poniedziałek, 6 marca br. w godz. od 8 do 10, **ul. Piotrkowska 125, „MOTOZBYT" Przedsiębiorstwo Sprzedaży Detalicznej Artykułów Motoryzacyjnych.** 1046-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny, murowany sprzedam. Mieszkanie wolne. Chojny, ul. Obszerna 47 3454

NAJKORZYSTNIEJ można kupić, sprzedać plac, domek, willę, gospodarstwo w biurze sp-ni „Czystość" Piotrkowska 46, tel. 297-50. Biuro udziela informacji, czy nieruchomość jaką klient chce kupić nie jest zagrożona 1058 K

PLACE budowlane zalesione w Grotnikach — sprzedam. — Informacje Grabski, Nowotki 17, tel. 396-09 3152 G

OGRÓD — plac centrum Piotrkowskiej oddam w dzierżawę. Dogodne warunki. Tel. 220-08 godz. 8—10 3168 G

GOSPODARSTWO 9 ha koło Aleksandrowa sprzedam lub zamienię na samochód z dopłatą. Kołłątaja 1 m. 4 (wieczorem)

GŁOWNO — ogród 1,35 ha, zabudowania blisko stacji do sprzedania. Wiadomość tel. 251-19 3020 G

DOM czteroizbowy (własność) przy trasie Łódź — Koluszki zamienię na mieszkanie w Łodzi. — Oferty pisemne „3213" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3213 G

DOMEK trzyizbowy wolny z ogródkiem tanio do sprzedania. Informacje Marcina 15 m. 1a oficyna 3232 G

CEGIELNIĘ koło Ozorkowa, pół zmechanizowaną z piecem 10-kominowym łącznie z ziemią o pow. 4.28 ha tanio sprzedam. Wiadomość Jan Kosek Łódź, Marcina 21 3313 G

PLACE po około 1000 m kw sprzedam. Złotno 76 Jodłowski 3322 G

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN „Seiler" — stan bardzo dobry sprzedam. Żwirki 3 m. 2

MASZYNĘ „Husqvarna" automat do szycia różnych wzorów sprzedam. Koziny, Ossowskiego 5—1 bl. 18 3149 G

BIBLIOTECZKĘ (orzech) nową nowoczesną sprzedam. Więckowskiego 6 m. 2 3187 G

MASZYNY: okrętkę „Veritas" nową oraz rękawiczarkę — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 260-25 3218 G

ŻALUZJE drewniane — wykonuje solidnie, terminowo po zniżonych cenach — stolarnia. Łódź, Przybyszewskiego 162, telefon 417-27 3444

JAJA wylęgowe „Sussexy" sprzedam ul. Rzgowska 46 3423

TRESOWANY pies obronny, dwuletni owczarek alzacki do sprzedania. Tel. 237-61 3421

FORMY okularowe i lustrzanki sprzedam. Oferty „3469" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3469

TELEWIZOR 17 cali — sprzedam lub zamienię na motocykl. Bednarska 26 m. 71a 3314 G

ŻYRANDOLE — wózki, łóżka dziecięce nowoczesne praktyczne. ramy metalowe do firan, zasłon, wieszaki, lustra, półki łazienkowe w największym wyborze poleca firma Jan Borowski, Więckowskiego 8

MATERIAŁY BUDOWLANE drzewo budowlane (belki, krokwie, legary), tregry żel., wapno palone, lasowane, hydratyzowane, cegłę, supremę, grys i inne poleca i dostarcza własnym transportem Skład Materiałów Budowlanych Łódź-Julianów, ul. Jana 6 3235 G

PIANINA — fortepiany stroi — naprawia, ekspertyza. Gulgowski. Zachodnia 101. tel. 266-48. Uwaga! Instytucje przelewem 3264 G

KOŁNIERZE z lisów — sprzedaje hodowca Zachodnia 23-b m. 35 (blok. front II kl. I p.) od godz. 16 3119 G

Samochody - motocykle

SAMOCHÓD „Spartak" sprzedam. ul. Gdańska 123 Radomski 3097 G

SAMOCHÓD „P-70" szary, stan idealny sprzedam. Łódź, Wierzbowa 6 m. 12 blok III wejście I 2924 G

SAMOCHÓD małolitrażowy „Opel-Kadet" w dobrym stanie wraz z garażem w okolicy Narutowicza — bardzo pilnie sprzedam Sienkiewicza 29 m. 39, tel. 363-04 3415

„MOSKWICZ" 407 sprzedam. Tel. 236-49 3396

MOTOCYKL „M-72" — sprzedam. Ul. Bema 14 m. 7 3417

MOTOCYKL „M-72" stan dobry sprzedam. Ul. Jaracza 69 m. 3 3438

„WARSZAWĘ" fabrycznie nową (z PKO) sprzedam. Zgierz tel. 563 3446

MOTOCYKL z przyczepą „Derard" 500 ccm sprzedam. Łódź, Zamenhofa 32 m. 2 Kowalczyk 3277 G

SAMOCHÓD marki „Ford Custom" po remoncie — sprzedam. Tel. 338-65 3110 G

MOTOCYKL z koszem sprzedam lub zamienię na mniejszy. Ul. Łucji 36 3168 G

MOTOCYKL „Jawa" 250, stan bardzo dobry sprzedam. Ul. Sierpowa 5 (Piaskowiec) 3059 G

SAMOCHÓD „Skoda 1101" (czterodrzwiowy) po generalnym remoncie sprzedam. Oglądać godz. 16—17, Świerczewskiego 22, garaż 3474 G

SAMOCHÓD „Moskwicz" typ 407 sprzedam. Łódź. ul Nowotki 40 3017 G

SAMOCHÓD ciężarowy 0,75 t „Chevrolet" (skrzynia z samochodu „Lublin") sprzedam. Łódź-Stoki, Sądecka 64 3362 G

SAMOCHÓD „Chevrolet Fleetmaster" sprzedam. Ul Przybyszewskiego 13 m. 13 3373 G

SAMOCHÓD „DKW" blaszanka, stan dobry sprzedam. Żwirki 19, Fijałkowski 3380 G

„JUNAK" model 1960 r. nowy do sprzedania. — Łódź, tel. 226-81 godz. 10 do 15 3244 G

SAMOCHÓD „Syrena" — po przebiegu 7.000 km sprzedam. Ul. Obywatelska 46 3199 G

SAMOCHÓD marki „Syrena" sprzedam. Oglądać ul. Piotrkowska 83 m. 32 3215 G

MOTOCYKL „M-72" — sprzedam. Rewolucji 1905 r. 13—3 3235 G

SAMOCHÓD osobowy — „Pontiac" sprzedam lub zamienię na „Warszawę", „Pobiedę", „Moskwicz". Wojska Polskiego 14. tel. 514-25 3258 G

SAMOCHÓD „Moskwicz" typ 402 sprzedam. Tel. 382-29 3272 G

„WARSZAWĘ" stan dobry sprzedam, ul. Kilińskiego 32 garaż (10—18) 3306 G

„WARTBURG" rok 1960 sprzedam. Oglądać niedziela 5 marca godz. 10—15 Obr. Stalingradu 113a 3316 G

SAMOCHÓD osobowy — „Fiat" BL 1100 6-osobowy, stan dobry pilnie sprzedam. Łódź Okrzei 39 3254 G

LOKALE

LOKAL handlowy Zgierska 1 (galanteria) telefon 558-06 zamienię na lokal nadający się dla fryzjera 3326 G

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego — chętnie przy starszej pani w Zgierzu lub Aleksandrowie. Oferty pisemne „3350" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3350 G

INŻYNIER na stanowisku poszukuje zaraz mieszkania sublokatorskiego. Oferty pisemne „3441" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3441

PRACA

WYSOKO kwalifikowany pracownik umysłowy, prawnik w średnim wieku przyjmie jakąkolwiek pracę biurową na pół etatu — najchętniej w instytucji społecznej. Godziny obojętne. Oferty pisemne „3062" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3062 G

PANI do samodzielnego dekatyzowania i mereżkowania potrzebna. Tel. 369-27 3346 G

DO MAŁŻEŃSTWA z 3-letnim dzieckiem zamieszkałego w Warszawie potrzebna samodzielna, kulturalna osoba. Warunki dobre. Możliwie referencje Wiadomość Kościuszki 56 m. 15 albo 9 3449

PRASOWACZKA na garderobę do pralni potrzebna. W. Wojciechowski Więckowskiego 24 3351 G

PRACY przy hodowli kur lub lisów — poszukuję. Oferty pisemne „3414" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3414

GOSPOSIA z umiejętnością gotowania potrzebna 1 Maja 3—4 front 3308 G

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—19 Próchnika 8

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych godz. 16—18 Kilińskiego 132 3404 G

Dr RYMKIEWICZ Paweł chirurg przeprowadził się ul. Wojska Polskiego 128 m. 31 godz. 17—18 3241 G

Dr REICHER — weneryczne, skórne — zastępca doktór Ziomkowski 16—19 Piotrkowska 14 2984 G

NAUKA

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. — Informacje Nawrot 32 2304 G

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, wizytowe, smokingi, kapki, pelerynki wypożyczysz tanio 22 Lipca 10 3282 G

CHCESZ naprawić telewizor na miejscu również w dni świąteczne i niedziele dzwoń 515-89 3181 G

WYPOŻYCZALNIA „PIERWSZA" poleca suknie ślubne, wieczorowe, do komunii świętej. Obr. Stalingradu 32 (róg Gdańskiej) 3290 G

SUKNIE ŚLUBNE (najnowsze modele) pelerynki. kapki poleca wypożyczalnia Łódź, Piotrkowska 134 3294 G

SREBRO ZŁOM

każdej jakości

KUPUJE SKLEP „ARS CHRISTIANA"

Łódź, ul. Jaracza 1 tel. 239-94

Łódź, ul. Lutomierska 17 tel. 530-35

od godz. 11 do godz. 18

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15, duża scena) g. 15.30 „Człowiek z głową", g. 19.15 „Juliusz Cezar", (mała scena) g. 20 „Album jednoaktówek". 6.3. nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 14.30 „Serca w matni" (przedstaw. zamkn.) g. 19.30 (przedstawienie zamknięte) 6.3. g. 19.30 „Kolega" — gościnne występy Teatru Ziemi Opolskiej

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi", g. 19 „Żywy trup". 6.3. g. 19 „Żywy trup"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) 5 i 6.3. g. 19.15 „Obrona Ksantypy"

OPERA (Więckowskiego 15) g. 10 „Faust", 6.3. g. 19 „Faust"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Rozkoszna dziewczyna" (przedstawienie zamknięte) g. 19.15 „Panna Wodna". 6.3. g. 19.15 „Rozkoszna dziewczyna"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 16 „Jaś i Małgosia", 19.30 „Brat marnotrawny"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „O drewnianym żołnierzyku i jego przyjaciołach" 6.3. nieczynny

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 15, 17.30 „Srebrna przygoda". 6.3. g. 17.30 „Srebrna przygoda"

MUZEA

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — czynne g. 11—17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36) nieczynne.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9—16 wystawa pn. „1000 lat monety polskiej".

Koncerty

KLUB-KAWIARNIA ZMS (dawn. kawiarnia „Staromiejska") 6.3. g. 18 II wieczór z cyklu „Historia jazzu" ilustrowany muzyką z taśmy magnetofonowej.

WYSTAWY

IDK (Moniuszki 4a) Wystawa Ziemi Opolskiej. Czynna g. 9—19.

ZOO — czynne g. 9—16

PALMIARNIA — czynna w godz. 10—18.

KINA

KINA PREMIEROWE

TYK (Narutowicza 20) „Pożegnanie z bronią" prod USA. dozw od lat 18 g 10. 13. 16. 19 22. 6.3. „Pożegnanie z bronią" g. 10, 13, 16, 19

POLONIA (Piotrkowska 67) „Marysia i krasnoludki" prod. pol. dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, „Noce nad Newą" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 18, 20, „Księga dżungli" prod. ang. g. 22. 6.3. „Marysia i krasnoludki" g. 10, 12, 14, 16, „Noce nad Newą" g. 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Matka Joanna od Aniołów" prod. pol. dozw od lat 16 g 10. 12.30. 15. 17.30, 20. 6.3. „Tron we krwi" prod. jap. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, „Matka Joanna od Aniołów" g. 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — nieczynne

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Młode lwy" panorama prod. USA. dozw. od lat 16 g. 9.30, 12.45, 16, 19.15. 6.3. — jak wyżej

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Niemowlę na manewrach" prod. ang. — dozw. od lat 12 g. 11. „Decyzja" prod. pol. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. 6.3. „Dama Kameliowa" prod. USA. dozw. od lat 16 g. 15.45 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Przebudzenie" prod. czeskiej — dozw. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20. 6.3. „Rosemarie wśród milionerów" prod. NRF dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, (19.30 zakupiony)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dziewiąty krąg" prod. jug. dozw. od lat 12 g. 11, 14, 16.15, 18.30, „Dama Kameliowa" — prod. USA dozw. od lat 16 g. 21. 6.3. „Ciao, Ciao Bambina" prod. wł. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Rosemarie wśród milionerów" prod NRF. dozw. od lat 18. g. 10. 12. 14, 16, 18, 20. 6.3. „Pies przy klawiaturze" prod. węg. dozw. od lat 9 g. 10, 12, 14, „Kołysanka" prod. radzieckiej dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Rewolucja na Kubie" prod. kub., „Dwa oblicza Boga" prod. pol. „Po deszczu jest słońce" prod. pol. g. 14, 15 16, 17, „Ojciec narzeczonej" prod. USA dozw. od lat 14 g. 18, 20. 6.3. Program aktualności g. 16, 17, „Ojciec narzeczonej" g. 18, 20

DKM (Nawrot 27) g. 11 „Szewczyk kopytko", „Dama z pieskiem" — prod. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20 6.3. nieczynny

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Reportaż prosto z patelni", „Nasza kronika 6-60", „Małpy człekokształtne", „Camargue" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. 6.3. — jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 1) „Ostatni ludożercy" prod. szw. — dozw. od lat 16 dod. „Grigorescu" — prod. rum. g 10, 12, 14, 16, 18, 20. 6.3. — jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Karaluszysko" g. 12. „Czarny Orfeusz" prod. franc.-wł. dozw od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15. 6.3. „Czarny Orfeusz" g. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Oni ocalili Londyn" prod ang. — dozw. od lat 14 g 10. 12.30. 15. 17.30. 20 6.3. — jak wyżej

ODRA (Przędzalniana 66) g 13 „Czarodziejskie dźwięki". „W okopach Stalingradu" prod. radzieckiej dozw. od lat 12 g. 15, 17, 19. 6.3. „W okopach Stalingradu" g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Nowe atrakcje" — prod. radz. dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20. 6.3. nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Szatan zazdrości" prod. NRF dozw. od lat 16 g 16. 18, 20 6.3. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Damon" g. 11. „Szukam ojca" prod. radz. dozw. od lat 12 g 16, 18, 20. 6.3. „Szukam ojca" g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Przygody rycerza Sławiły" g. 11. „Szatan z VII klasy" prod. pol. dozw. od lat 10 g. 13.45 18, 20.15. 6.3. „Szatan z VII klasy" g. 15.45, 18 20.15

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Wąwóz grozy" prod rum. dozw od lat 12 g. 11. „Inspekcja pana Anatola" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 15.30 17.30, 19.30. 6.3. „Inspekcja pana Anatola" g. 15.30, 17.30, 19.30

REKORD (Rzgowska 2) „W Zatoce Białych Niedźwiedzi" prod pol. — dozw. od lat 12 g 10, 12, 14. „Powrót" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 6.3. — jak wyżej

ROMA (Rzgowska nr 84) „Sokół stepowy" panorama prod. radz. dozw. od lat 14 g 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 6.3. „Ostatnie akordy" panorama prod. USA dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno ul Płatowcowa nr 6) „Szóstka zdobywa świat" g. 11, „Ząb rekina" prod. radz. — dozw. od lat 12 g. 15, 17, 19, 6.3. „Świadek oskarżenia" prod. USA. dozw. od lat 18 g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Psie miasteczko" g. 11 „Niebo bez miłości" prod. jug. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15 6.3. „Niebo bez miłości" g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Sprytna myszka", „Złośliwy jeż", „Zapomniana laleczka", „Pięciu leniuchów", „Pani Twardowska" g. 9.45, 10.45, 11.45, 12.45 13.45, 14.45, 15.45, 16.45. „Siedem grzechów głównych" prod. franc.-wł. dozw. od lat 18 g. 17.45, 20.15. 6.3. Program aktualności g. 15.45, 16.45, „Siedem grzechów głównych" g. 17.45, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Zakazane piosenki" — prod. pol. dozw. od lat 12 g. 15, 17, „Niebieski ptak" prod. franc.-wł. dozw. od lat 18 g. 19. 6.3. „Siódme niebo" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 19

MEWA (Rzgowska nr 94) g. 11 i 12 „Konik polny i mrówka", „Iwan Groźny" cz. II prod. radz. dozw. od lat 16, g. 14, 16, 18, 20. 6.3. „Iwan Groźny" cz. II, g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) g. 13.30 „Leniwy kowal" „Maturzystki" — prod. radz. dozw od lat 16 g. 15, 17, 19. 6.3. „Maturzystki" g. 17, 19

STUDIO — nieczynne

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godz. 12—17.

APTEKI

5. 3.

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

6. 3.

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty" bez Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie".

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej, przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-03) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście" oraz „Widzew"

5. 3.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

6. 3.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 36-50

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

5. 3.

Godzina 14—18 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, (dorośli) — Szpitalna 4, tel 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. 1 Maja 24, tel. 382-93.

6. 3.

Godzina 19—22 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** 18—22 (dzieci) Kopcińskiego 79, tel. 275-18 g 18—22 (dorośli) — Szpitalna 12, tel. 345-81; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorośli); **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. 1 Maja 24, tel. 382-96.

Skargi i wnioski

Wojewódzki Zarząd Budownictwa w Łodzi, zawiadamia w oparciu o § 24 i na podstawie § 36 uchwały nr 357 Rady Ministrów z dnia 13 października 1960 roku (M. P. nr 80 z dnia 25. X. 1960 roku), że dyrektor lub jego zastępca przyjmuje w sprawach skarg i wniosków w poniedziałki od godziny 12 do 16.30 — w biurze Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa w Łodzi, przy ul. Nowotki nr 247/249 (barak nr 2). Jeżeli w poniedziałek przypada dzień ustawowo wolny od pracy, przyjęcia odbywają się w najbliższy dzień powszedni. 1057-K

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

JANA ZIELAKA

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 6 marca 1961 roku o godz. 8 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej 22, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

3223-G **ŻONA.**

W dniu 2 marca 1961 roku zmarła

Janina Białkowska

farmaceutka — pracownik Apteki nr 41 w Łasku

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza ewangelickiego w Łodzi przy ul. Ogrodowej. W Zmarłej tracimy długoletniego zasłużonego i sumiennego pracownika.

Cześć Jej pamięci!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA ZARZĄDU APTEK WOJ. ŁÓDZKIEGO.

3460-G

Z powodu zgonu

JANA LIWOWSKIEGO

mgr. inż. chemika

długoletniego, wybitnie zasłużonego pracownika przemysłu włókien sztucznych, odznaczonego Orderem Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi

wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA i PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH.

W Zmarłym tracimy powszechnie cenionego i serdecznego Kolegę.

1061-K

Sześć pucharów czeka

na zwycięskich siatkarzy w masowym turnieju „Dziennika Łódzkiego" i ZMS

Ofiarodawcą szóstego pucharu dla jednego ze zwycięzców w masowym turnieju siatkówki męskiej i żeńskiej organizowanym przez ZMS i „Dziennik Łódzki" jest ŁKKFiT.

Zaczęło się skromnie, bo od dwóch nagród, przewidzianych dla zwycięskiego zespołu żeńskiego i męskiego, z chwilą jednak, gdy zdecydowano (i słusznie) podział startujących drużyn na trzy zasadnicze grupy, w zależności od wieku zawodników, trzeba było pomyśleć o dodatkowych czterech nagrodach. Fundatorami ich są: AZS, łódzki Włókniarz, Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi oraz ŁKKFiT.

Podziału drużyn dokonano w ten sposób, że pierwszą grupę tworzyć będą zespoły szkół podstawowych. Zaznaczyć przy tym wypada, że masowy turniej ZMS i „Dziennika Łódzkiego" jest dla szkół podstawowych jakby rozgrywkami o mistrzostwo, bowiem jak dotychczas, nie przeprowadzano na tym szczeblu mistrzowskich rozgrywek. Stąd też grupa ta powinna być najliczniej obsadzona.

Do grupy nr 2 zaliczone będą zespoły szkół licealnych, uczelniane i zakładów pracy, o ile zawodnicy, lub zawodniczki nie przekroczyli 18—19 lat. Wreszcie zespoły, składające się z zawodników starszych wiekiem, wejdą do trzeciej grupy.

Podział ten jest ze wszech miar wskazany. Chodzi przecież o wysokość, na jakiej zawieszać siatkę. Podział na grupy wiekowe reguluje tę sprawę w myśl założeń Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Zainteresowanie turniejem wzrasta z każdym dniem. Zaczęły napływać zgłoszenia. Przypominamy, że zgłoszenia składać należy pisemnie, podając spis zawodników i datę ich urodzenia, a kierować do sekretariatu „Dziennika Łódzkiego", ul. Piotrkowska 96, względnie do ZMS, ul. Piotrkowska 262, pokój 16.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 10 marca br.

Dziękujemy za kwiaty

Podczas zorganizowanego wczoraj przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyjęcia dla dziennikarzy łódzkich w związku z jubileuszem 300-lecia prasy polskiej i 100-lecia prasy łódzkiej, szereg delegacji klubów sportowych przybyło z wiązankami kwiatów i gratulacjami dla jubilatów.

Zauważyliśmy m. in. delegacje: RTS „Widzew", ŁKS, SKS „Start", KS „Włókniarz", KS „Gwardia", KS „Tramwajarz", KS „Unia", MKT, ŁOZPN i wiele innych.

Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania organizacjom sportowym za kwiaty i gratulacje.

Sędziowie bez... święta

Nie tylko w klubach dają się zaobserwować intensywne przygotowania do sezonu. Niemniej starannie troszczą się o odpowiednie przygotowanie się do spełnienia swojej odpowiedzialnej roli sędziowie. Chodzi o podniesienie kwalifikacji.

W tym celu organizuje się kursy doszkalające i właśnie dzisiejszą niedzielę przeznaczono na to. Całodzienny kurs doszkalający łódzkich sędziów piłkarskich oraz z pobliskich miast, a mianowicie: Zgierza, Aleksandrowa, Ozorkowa i Konstantynowa rozpoczyna się o godz. 10 w gmachu Związku Zaw. Budowlanych, ul. Piotrkowska 232.

Uwaga, kolarze dzielnicy Górna

Sekcja kolarska RKS pragnie w tym sezonie rozwinąć działalność sportowo-turystyczną wśród tych którzy interesują się kolarstwem. Chodzi przede wszystkim o kolarzy niestowarzyszonych, powinni oni wstąpić do klubu i korzystać z dobrze organizowanych wycieczek i treningów.

Zapisy przyjmowane są w sekretariacie RKS przy ul. Zjednoczenia 1 w godzinach od 17.30 do 20.30.

AZS na czele ligi okręgowej w siatkówce

Siatkarze ligi okręgowej kończą rozgrywki mistrzowskie I rundy, odbyło się już bowiem sześć kolejek spotkań. Na czele tabeli utrzymuje się zespół AZS Ib z ilością 5 punktów. Najsłabszym zespołem okazał się Rudzki KS, nie udało mu się bowiem zdobyć ani jednego punktu. Oto tabela:

1. AZS Ib	5	17:7
2. Społem	4	16:10
3. PTC	4	15:11
4. Widzew	4	15:14
5. Lechia Tom.	4	14:14
6. Start	2	10:16
7. Unia	1	11:16
8. Rudzki KS	0	8:18

Zbliża się koniec rocznej działalności obecnych władz Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej i chociaż ci sami ludzie będą kontynuowali pracę w roku następnym, złożą przed forum walnego zebrania sprawozdanie z tego czego dokonali. Zebranie sprawozdawcze odbędzie się w poniedziałek, 6 marca br. o godz. 17 w świetlicy ŁKKFiT.

Te punkty trzeba zdobyć

Piórkowski—Gugniewicz

w meczu Gwardia-Polonia (Gd.)

Mecz bokserski Gwardii z Polonią z Gdańska będzie przedostatnim spotkaniem ligowym w Łodzi. Po dzisiejszym meczu łodzianie walczą u siebie jeszcze tylko z Wybrzeżem. Zakończą „młodkę" ligową w Kaliszu meczem z Prosną.

Mecz dzisiejszy zmobilizował wszystkie siły obu zainteresowanych drużyn. Wystąpią one w najsilniejszych składach. Chociaż są one trzymane w wielkiej tajemnicy, sądzimy, że w barwach Gwardii zobaczymy dobrze nam znanych już pięściarzy, którzy zdobywali dla swego klubu niejeden cenny punkt. Żeby to zależało od nas wystawilibyśmy: Piórkowskiego, Jarmakowskiego, Łabuzińskiego, Leśkę, Ambroziewicza Rozpierskiego, Józefowicza, Horodeckiego, Stańczykowskiego i Kubackiego. Ostatnio najwięcej zainteresowania budzą spotkania: Józefowicza, Rozpierskiego, Kubackiego, Piórkowskiego no i chyba Stańczykowskiego.

Polonia w szeregach swoich prócz Gugniewicza ma jeszcze kilku znanych zawodników. Być może, że przeciwnikiem Stańczykowskiego będzie Kankowski, który w pierwszym meczu pokonał łodzianina. Wówczas Stańczykowski nie miał za sobą tak cennych sukcesów i był raczej przeciętnym pięściarzem. Co prawda w Łabędach nie zachwycił, ale teraz oczekujemy od niego boksu w dobrym wydaniu.

Polonia stoi na straconej pozycji w tabelce ligowej i gdyby nawet wszystkie pozostałe mecze wygrała, też nie uratuje się przed spadkiem. Gwardię natomiast zdobycie 2 punktów umocni w ekstraklasie. (n)

Dziś mecz na boisku przy ul. Niciarnianej

Zaplecze podstawą sukcesów

mówi prezes RTS Widzew

Po udanym próbnym galopie (wygrana z Tęczą 4:1) piłkarze Widzewa zmierzą się dzisiaj z łódzką kadrą juniorów. Przeciwnik jest poważniejszy, więc zawody tym ciekawsze. Prezes Doryń zapewnia, że Widzew wystąpi w pełnym składzie.

— Czy pozyskanie Kremplewskiego i Sobczaka wzmacnia drużynę?

— Na pewno jest to jakieś wzmocnienie. Przegrywa zwykle ten, który nie ma odpowiedniego zaplecza. Pan rozumie... kontuzje, choroby. Może nie od razu staną się oni pełnowartościowi, lecz że nas wzmocnią, to nie ulega kwestii.

— Sobczak musi pauzować?

— Dwa miesiące. W maju będzie do dyspozycji. W okresie wyczekiwania zaaklimatyzuje się w naszym gronie, a przecież w maju nasilenie rozgrywek mistrzowskich i znaczenie każdego punktu wzrośnie do maksimum.

— Dzisiejszy mecz będzie niewątpliwie korzystny zarówno dla Widzewa jak i kadry juniorów. To dobre pociągnięcie.

— Właśnie kierowaliśmy się tymi założeniami. A proszę zaznaczyć, że dzisiejszy mecz rozgrywamy na boisku przy ul. Niciarnianej. Oszczędzamy nasze główne boisko, bo chcemy je przygotować do mistrzostw. Początek zawodów o godz. 11. **(Rm)**

Koszykarze Społem

utrzymali się w I lidze

Społem — Sparta (Nowa Huta) 67:53 (37:26). Łodzianie z miejsca narzucili ostre tempo i uzyskali przewagę. Ich ambicja i zapał sprawiły, że w drugiej części meczu przeważali 23 punktami. W końcowej fazie spotkania koszykarze Społem osłabli i goście zaczęli odrabiać punkty, zmniejszając rozmiary swej porażki.

Najwięcej punktów dla łodzian zdobyli Szmidt 19 i Kwapisz — 16, a dla Sparty Jagiełłowicz 15, Panasiewicz 14 i Więcław — 10.

Zwycięstwem tym Społem zapewniło sobie utrzymanie się w I lidze.

* * *

Wisła — ŁKS 91:68 (51:39). ŁKS początkowo prowadził 8:4 później dwa razy zdołał wyrównać. Z biegiem gry zarysowywała się przewaga Wisły, głównie dzięki wzrostowi zawodników, którzy dobrze wyłapywali piłki od tablicy i zdobywali przez to punkty.

Niezależnie od tego Wisła była zespołem lepszym.

Najwięcej punktów dla gości zdobyli: Liszko 22, Murzynowski 21, Baszkowicz i Czerwiński po 14, a dla ŁKS: Kaczmarow 26, Kargul 17 i Jabłoński 9. Wynik meczu dla ŁKS był bez znaczenia, gdyż jego spadek z ligi był już przedtem przesądzony.

* * *

Koszykarze GKS Wybrzeże pokonali warszawską Polonię 86:70 (43:28).

Koszykarze poznańskiego Lecha zdobyli dwa dalsze punkty, wygrywając ze Śląskiem (Wrocław) 83:72 (39:27).

Koszykarze toruńskiego AZS przegrali po ciężkiej walce z Warszawską Legią 62:70.

Wyznaczony na 4 bm. I-ligowy mecz koszykarzy Warty (Poznań) i AZS (Warszawa) nie doszedł do skutku, gdyż z drużyny warszawskiej do Poznania przybyło tylko 4 zawodników.

Sędziowie „odgwizdali" spotkanie jako nie doszłe do skutku.

Zwycięstwa faworytów w Szwajcarii

GENEWA. — W dalszym ciągu, odbywających się w Szwajcarii mistrzostw świata w hokeju na lodzie sobotnie spotkania zainaugurował mecz drużyn grupy „C" Jugosławia — Holandia. Wygrali Jugosłowianie 9:2 (4:0, 3:2, 2:0).

W godzinach popołudniowych odbyły się dwa spotkania grupy „A". W pierwszym z nich, na lodowisku w Genewie, Finlandia pokonała NRD 6:4 (1:2, 3:1, 2:1), a w drugim w Lozannie, Kanada wygrała z NRF 9:1 (1:1, 3:0, 5:0), a Związek Radziecki po emocjonującej walce pokonał Szwecję 6:2 (3:0, 2:0, 1:2). W Genewie natomiast Czechosłowacja wygrała z USA 4:1 (1:0, 1:0, 2:1).

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 5 MARCA

Koszykówka. Mistrzostwa łódzkich szkół średnich dziewcząt i chłopców od godz. 9 w MDK — finały.

Społem — Wisła I liga godz. 17 ul. Północna 36 i ŁKS — Sparta (Nowa Huta) I liga godz. 18, ul. Zakątna 82, Społem — AZS kl. A, godz. 15, ul. Północna 36.

Boks. Gwardia — Polonia (Gd.) I liga, godz. 11 w hali przy ul. Żeromskiego.

Piłka nożna. Widzew — łódzka kadra juniorów, godz. 11 w Parku 3 Maja, ŁKS (liga) — WKS Orzeł, godz. 11.30 na boisku przy Placu 9 Maja.

Kolarstwo. Wyścig na przełaj o mistrzostwo Włókniarza (Pabianice). Start i meta na boisku Włókniarza w Pabianicach. Początek wyścigu o godz. 10.

Szachy. Mistrzostwa drużynowe w szachach klasa A, godz. 10. Łączność — Resursa w sali Piotrkowska 311, Unia — Tramwajarz Sobolowa 1, ŁKS — Tow. Sp. Kult. Żydów, Zakątna 82, Start Ib — Metalowiec, Piotrkowska 48.

Liga angielska

Aston Villa — Arsenal	2:2
Blackbourn — Preston	1:0
Bolton — Cardiff	3:0
Everton — Fulham	1:0
West Ham — West Bromwich	1:2
Charlton — Brighton	3:1
Huddersfield — Rotherham	0:1
Lincoln — Bristol Rovers	1:2
Luton — Derby	1:1
Norwich — Middlesbrough	4:1
Plymouth — Leeds	3:1
Portsmouth — Liverpool	2:2
Stoke — Scunthorpe	2:0

Bokserzy znów zawitają do wysłużonej hali Widzewa

W wysłużonej i miłej dla bokserów hali na Widzewie rozegrane zostaną tegoroczne mistrzostwa bokserkie Łodzi. W hali tej wiele odbywało się spotkań międzynarodowych i zawodów o wyjątkowo atrakcyjnym przebiegu. Tu zorganizowano również pierwsze po wojnie mistrzostwa indywidualne Polski zakończone wspaniałym sukcesem pięściarzy łódzkich.

Teraz bokserzy przypomnieli sobie o tej hali i od 17 do 19 marca rozgrywać w niej będą mistrzostwa 1961 r. Przez ring przewiną się wszyscy najlepsi pięściarze z klubów łódzkich i z terenu województwa łódzkiego. Kluby mają do 12 bm. czas zastanowić się kogo zgłosić do mistrzostw by uzyskać możliwie najlepsze osiągnięcia. (n)

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

AL MORGAN (37)

DWA OBLICZA Herberta Fullera —

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA

— Nie zanadto. Tak jak zwykle. Oczywiście, teraz, kiedy tylu ludzi przyzwyczaiło się do niego, myślą, że on dobrze śpiewa. Ale naprawdę, jak to powiedziałem do żony, Herbert wcale nie miał talentu. Człowiek musiał się do niego przyzwyczaić.

— Jak mu poszło w konkursie amatorskim?

— Zdobył pierwszą nagrodę.

— Czym pan to tłumaczy? Jego śpiew musiał się podobać słuchaczom.

— O nie, to kazanie zdobyło mu pierwszą nagrodę.

— Miał przygotowane kazanie?

— W tym sęk, że nie. Wygłosił je na poczekaniu. Z początku był nieco zaskoczony dowiedziawszy się, że poza występem artystycznym musi wygłosić dwuminutowe kazanie.

— Czy to było dobre kazanie?

— Wiecej niż dobre, panie Harris. Było porywające. Zdobyło mu pierwszą nagrodę. Otrzymaliśmy ponad pięćset listów z prośbą o przysłanie tekstu kazania. Na szczęście nagraliśmy ten program na płytę i mogliśmy powielić tekst i rozesiać go ludziom.

— Czy pan pamięta to kazanie, panie Beaseley?

Beaseley sięgnął do kieszeni i wyjął złożony arkusz papieru.

— To właśnie jest powodem mego przyjazdu. Dowiedziawszy się o śmierci Herberta przypomniałem sobie to kazanie. przeszukałem stare teczki w piwnicy i znalazłem to, czego szukałem. Pomyślałem sobie, że to się panu przyda, że pan może zechce to zobaczyć.

— Z całą pewnością. Pozwoli pan?

Beaseley podał mi papier.

Czytając go słyszałem niemal zmanierowany głos Fullera. Oto, co przeczytałem:

„Nie umiem mówić kazań. Podobnie jak wy wszyscy słyszałem pewnie ze dwa tysiące kazań w życiu i mimo to nie potrafię sobie przypomnieć ani słowa z któregokolwiek z nich. Założę się, że i wy nie pamiętacie ani słowa. A jednak najlepsze kazanie, jakie noszę w duszy, nie ma w ogóle słów. Żadnych słów. Słyszę je w nocy, kiedy mój okręt znajduje się na morzu... odcięty od lądu... zapomniany pod samotnymi gwiazdami, odgrodzony od świata bezmierną pustynią wód. Mam wtedy uczucie... mam uczucie, jakby nie istniało nic poza tą pustynią, jakby nie było innych ludzi. Jestem sam na całym świecie... sam na tym żelaznym pokładzie. a nade mną są gwiazdy. Pewnej nocy patrząc na te gwiazdy zacząłem się zastanawiać, czym naprawdę jest Bóg. Jak wygląda. Czy poznałbym Go. gdybym Go kiedy zobaczył. I wiecie, jaką dostałem odpowiedź? Odpowiedziała mi cisza nocy, uderzenia fal o burtę, światło gwiazd... niedosiężnych, połyskujących wysoko. A była to taka prosta odpowiedź, moi drodzy. Taka prosta. Odpowiedź brzmiała, że to wszystko jest częścią Boga. Gwiazdy są Bogiem i rozbijające się fale, i ja sam. Nade wszystko ja sam. Ja również byłem częścią Boga. Wiedziałem już, że nie miałbym kłopotu z rozpoznaniem Go. bo znajdował się wokół mnie wszędzie. Był we wszystkim, co słyszałem, we wszystkim, co mówiłem, we wszystkim, co widziałem. Bóg jest sumą nas wszystkich. To było najwspanialsze kazanie. Najwspanialsze! I człowiek ma o czym myśleć. Naprawdę ma o czym myśleć. Jakże to możliwe, żeby człowiek był taki mały i nic nie znaczący, a jednocześnie taki wielki i wspaniały?".

I Beaseley jeszcze się zastanawiał, czy to może mi się przydać! Olśniła mnie myśl, którą wprost bałem się ująć w słowa. W duchu modliłem się o powodzenie, ale powiedziałem zupełnie niedbale:

— Ale, ale, panie Beaseley, czy nie ma pan przypadkiem płyty z tamtego programu?

— Zabawne, że pan o to pyta, panie Harris. Pomyślałem sobie to samo na widok tej kartki papieru. Zastanawiam się, czy mamy jeszcze gdzieś tę płytę.

— I?

— Nie umiem panu powiedzieć. Coś mi przeszkodziło i nie miałem czasu poszukać w archiwum. Moja żona ma zabawny zwyczaj chowania takich rzeczy. Nie potrafi nic wyrzucić. Jestem pewien, że to gdzieś leży.

— Mam do pana wielką prośbę, panie Beaseley. Niech pan pojedzie najbliższym pociągiem z powrotem do Worcester. I niech pan poszuka w archiwum. Niech pan weźmie jedzenia na dwa dni i nie wychodzi stamtąd przed znalezieniem płyty. A po jej znalezieniu niech pan wraca tu pierwszym pociągiem. Po powrocie może pan usiąść i wypisać sobie słony rachunek za swoje usługi, koszta podróży i utrzymania.

— Ależ bardzo dziękuje, panie Harris. To bardzo uprzejmie z pańskiej strony.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75 Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32, 32 Dział kult. 341-10 Dział Sportowy 208-95 Dział listów i interwencji 343-80 Telefon Usługowy 303-0 Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00 wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12.50 Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch" Łódź ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105 rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa ul. Wilcza 46 konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka" RSW „Prasa" Łódź Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-6 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.